Nr. 99. Lwów, Czwartek dnia 10. Kwietnia 1890 Rok VIII.

Cena Kurjera
WE LWOWIE.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 8 cnt.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Ezechiela pr.
Jutro: Leona.
Pojutrze: Juljusza pap.

Grecko-katolickie:
Czetwer wełykij.
Piatok wełyki.
Subota wełyka.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

**Kalendarz myśliwski.** Wolno polować na słonki, cietrzewie, głuszce i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 5 g. 29 m.
Zachód „ o 6 g. 35 m.
Barometer 749. Na deszcz.

## Zaproszenie do przedpłaty!

Prenumerata *Kurjera* wynosi:

**we Lwowie:**

Miesięcznie 1 zł. 20 ct. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

**Na prowincji:**

Miesięcznie 1 zł. 60 ct. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub 15. każdego miesiąca.

Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.

Dla wygody Prenumeratorów naszych zawarliśmy z księgarnią H. Altenberga we Lwowie układ, mocą którego prenumeratorowie nasi abonować mogą dwutygodnik

**NOWE MODY**

po cenie wyjątkowej, a mianowicie **kwartalnie 1 złr. 20 ct. — miesięcznie za 40 ct.**

## Rusyfikacja w Królestwie.

Obecnie, jak pisze warszawski korespondent *N. Ref.*, w czterech kierunkach wykonują nasi dręczyciele „obrusienie“ z szczególnym naciskiem, z niesłychaną brutalnością, graniczącą o miedzę z niemniej intenzywną głupotą. Szkoły, prasa, teatr i drogi żelazne — oto teren, na którym czynownicy znęcają się nad nami w sposób, uwłaczający godności człowieka. Jak wiecie, przebywa u nas od kilku tygodni teatr rosyjski Korsza z Moskwy. Rozgościł on się w teatrze Wielkim. W sali teatralnej byłyby na każdem przedstawieniu rosyjskiem przerażające pustki, gdyby władze administracyjne, zacząwszy od generał-gubernatora, a skończywszy na stupajkach policyjnych, nie spędzały wieczorami widzów, jak trzodę owiec na te osobliwe widowiska. W zakładach naukowych rozdają inspektorowie i dyrektorowie bilety wstępu studentom za darmo, zmuszając ich do odwiedzania teatru rosyjskiego. W jednem z warszawskich gimnazjów oferował podczas nauki dyrektor studentom bilety. Jeden z nich powstał na to z ławki i grzecznie oświadczył w imieniu kolegów, że za wolne bilety dziękują i nie mogą przyjąć takowych, ponieważ nie chcą czynić — uszczerbku rosyjskiemu teatrowi. „Bilety kupię sobie, jeśli pójdę do teatru“. Student ów został za odmowę przyjęcia biletów wydalonym z gimnazjum. Postępek ten oburzył słusznie młodzież, w następstwie czego zebrała się ona tłumnie, zalegając cały paradyz w teatrze rozmaitości na polskiem przedstawieniu, po którem rzuciła na scenę z dedykacją „polskim artystom“ wspaniały wieniec. Po przedstawieniu zgromadziła się młodzież dość tłumnie w jednej z tutejszych restauracyj, gdzie przy wieczerzy spiewano rozmaite piosnki. Kiedy policja się o tem dowiedziała, zaczęła mobilizować swoich posiepaków, ażeby obsaczyć restaurację i wyłapać co do nogi „rebelantów“. Tymczasem młodzież zwąchawszy pismo nosem, rozeszła się przed przybyciem siły zbrojnej, a policji udało się przytrzymać tylko trzy ofiary, które nie zdołały umknąć. Zamknięto ich na razie w cytadeli.

W pewnym prywatnym pensjonacie panieńskim zjawił się zeszłego piątku inspektor szkolny także z wolnymi biletami teatralnymi, wyrażając życzenie, żeby panienki poszły się „zabawić trochę“ do teatru rosyjskiego, gdzie „tak doskonale grają, że trzeba się za brzuch trzymać od śmiechu“. Właścicielka pensjonatu odmówiła przyjęcia biletów, tłumacząc inspektorowi, że nie ma u niej zwyczaju, aby panienki chodziły w piątek podczas wielkiego postu do teatru. P. inspektor zrobił surową minę i wyszedł. Nazajutrz otrzymała wymieniona właścicielka pensjonatu zawiadomienie ze strony władzy szkolnej, że wolno jej pensjonat utrzymywać tylko do końca czerwca br., a po tym czasie musi zamknąć pensjonat na zawsze.

Pismom warszawskim nakazała cenzura zamieszczać sprawozdania z przedstawień teatru rosyjskiego. Zaczęły one dawać krótkie sprawozdania. Panu cenzorowi nie poszło to jednak do smaku, nakazał więc dawać „długie“ sprawozdania, „pisane przez literatów i znanych krytyków“. Biedny Bogusławski, Lubowski, Zalewski i inni muszą teraz chwalić popisy trupy p. Korsza, gdyż ganić oczywiście nie wolno ani oryginalnej sztuki rosyjskiej, ani też gry artystów. Złość i śmiech porywa człowieka, czytając bezczelne korespondencje z Warszawy w dziennikach rosyjskich, w których znajduje się uznanie dla prasy warszawskiej z powodu „bezstronnego traktowania i cenienia“ przez nią teatru rosyjskiego w Warszawie. *Moskowskija Wiedomosti*, opierając się na niesłychanie dobrem powodzeniu trupy rosyjskiej w stolicy kraju prywislanskiego i na „dobrej woli dzienników polskich dla teatru rosyjskiego“ wołają z radością szczwanego obłudnika: „Dzięki Bogu, sprawa teatru rosyjskiego w Warszawie tak dobrze jak załatwiona!“ Groźne to słowa dla naszej sceny. W całym swiecie, mniej lub więcej cywilizowanym, stanowi teatr rozrywkę, zabawę dla publiczności, u nas niestety jest teatr rosyjski dręczycielem miasta, a względnie pozbawiającym ludzi egzystencji.

Wiadomą rzeczą jest prześladowanie Dyoklecjanowe uczniów polskich po szkołach. Wszak Apuchtin zyskał sobie już sławę „niekrwawego Murawiewa“. Teraz zabraniają już uczniom polskim mówić po polsku pomiędzy sobą.

Na drogach żelaznych nie wolno ani urzędnikom, ani konduktorom, ani portjerom i w ogóle całej służbie kolejowej mówić po polsku do interesentów i jadącej publiczności. Jest to śmieszna w najwyższym stopniu rusyfikacyjna maskarada, usiłująca fałszować narodową cechę kraju naszego wobec jeżdżącej kolejami publiczności.

Broń Boże, żeby konduktor lub kto inny z służby kolejowej przemówił, chociażby przez zapomnienie słówko po polsku. Zaraz zadenuncjuje go który z siepaczy „władzy“ i biedak traci natychmiast posadę.

O stosunkach cenzuralnych, jakie u nas panują obecnie, nie możecie mieć nawet wyobrażenia. Są one tak potworne i nadzwyczajne, że trudno przychodzi wierzyć w to, co się widzi na własne oczy. O tem napiszę szczegółowiej w następnym liście, kończąc niniejszy tem, że ucisk w ogóle, prześladowania, samowolne dręczenie i znęcanie się najpośledniejszych czynowników, najrozliczniejsze sekatury przybrały już takie rozmiary, że wytrzymać tego wszystkiego prawie już niepodobna. Srogi los dostał nam się w udziale, za sroga kara za lekkomyślny bezrząd.

## Listy z kraju.

**Gródek** 6. kwietnia. *(Wykłady popularne).* Celem szerzenia oświaty między ludem odbywały się tu staraniem tutejszego oddziału Towarzystwa pedagogicznego, każdej niedzieli przez czas wielkiego postu, wykłady popularne w następującym porządku:

Dnia 23. lutego wykładał pan Antoni Zieliński „O pszczelnictwie“; dnia 2. marca p. F. Szeliński, auskultant sądowy, „O służebnościach“; dnia 9. marca p. A. Z. „O higienie domowej“; dnia 16. marca pan J. Langhaus, weterynarz powiatowy: „Wady ewikcyjne u zwierząt domowych jako przyczyna zniesienia kontraktu kupna i sprzedaży“; dnia 23. marca p. A. Z. „O sadownictwie“; dnia 30. marca p. F. Bobowski „O uprawie roli“. Towarzystwo pedagogiczne poczytuje sobie za miły obowiązek szanownym prelegentom złożyć podziękowanie.

Nadmienić tylko należy, se wskutek awansu przeniesiono p. Szelińskiego z Gródka do Kamionki strumiłowej. W nim traci nasz oddział niepospolitą siłę, wspierającą nas w pracy nad oświatą ludu.

**Sambor** 8. kwietnia. *(Wybór poselski do Rady państwa).* Już tylko 9 dni pozostaje nam czasu do terminu głosowania na posła w miejsce śp. Hausnera. Lecz dotąd osobliwszych przygotowań nie widać. Przed tygodniem było w sali kasynowej nieliczne zgromadzenie wyborców, zwołane plakatami przez burmistrza dra Budzynowskiego i wybrało delegatów dla porozumienia się z Drohobyczem i Stryjem, ale dotychczas porozumienie takie nie przyszło jeszcze do skutku. W prywatnych kółkach wentylowane kandydatury, z wyjątkiem dra Roszkowskiego, nie znajdują żadnego wzięcia. Oczekujemy więc jego wystąpienia na walnem zgromadzeniu wyborców. Rusini będą prawdopodobnie także za nim. Nie słychać bowiem, by zamierzali osobnego stawiać kandydata „dla zasady“.

## Walka z caryzmem.

O rozruchach studenckich podaje następujące szczegóły *Polit. Corr.* z Petersburga 2. bm.

Okazuje się, iż zarząd tutejszego technologicznego instytutu starał się w bardziej łagodnem, niezgadzającem się z rzeczywistością świetle przedstawiać rozruchy studenckie, jakie tu zaszły w ostatnich czasach. Zebrania, podczas których studenci żądali przyjęcia napowrót do instytutu jednego z wykluczonych kolegów, doprowadziły w końcu do burzliwych scen i obelg, których przedmiotem był inspektor Smirnow. Ten jednak sam dał powód do takiego postępowania ze strony studentów, gdyż brutalnym sposobem traktowania wspomnionego wyżej studenta, który został później relegowanym, zmusił go do zuchwałych odpowiedzi. Przyczyną zaczepki ze strony inspektora był fakt, iż student ów szukał swej gumy w obcem audytorjum. Na ostatniem swem zebraniu żądali studenci obecności naczelnika miasta, jenerała Gressera, aby mu przedstawić stan rzeczy i dać mu tym sposobem możność zdania cesarzowi sprawy z zaszłych wypadków. Zebranie to zakończyło się zaaresztowaniem 272 studentów; dzień przedtem zaaresztowanych było ośmiu studentów. Utrzymują tutaj, iż dyrektor instytutu, p. Iljin

K. K. ZEITUNGS-STEUER

zmuszony będzie podać się do dymisji, zwłaszcza że brakiem taktu głównie przyczynił się do wybuchu rozruchów. Dzisiaj odbył się pogrzeb jednego ze studentów instytutu, niejakiego Tarasiewicza, który odebrał sobie życie z rozpaczy nad doznaną ze strony kolegów obelgą, za to, że starał się ich nakłonić do zaniechania ekscesów.

Między studentami tutejszego uniwersytetu wznowiły się onegdaj rozruchy skutkiem dymisji popularnego profesora chemji, Mendelejewa. Dymisja nastąpiła, ponieważ minister oświaty Deljanow nietylko że odmówił przyjęcia wystosowanej doń petycji, której doręczenie studenci powierzyli byli p. Mendelejewowi, lecz nawet nie przyjął profesora. Kurator petersburgskiego okręgu naukowego napróżno starał się pośredniczyć i zalecał studentom, aby się spokojnie zachowywali. Studenci jednak postanowili osobiście udać się do ministra i doręczyć mu petycję zawierającą ich żądania. W liczbie 250 do 300 opuścili uniwersytet, chcąc pójść do ministra, lecz czujnie strzegąca ich policja otoczyła ich i zaaresztowała 175, którzy następnie poprowadzeni zostali do biura naczelnika miasta.

Liczniejszy oddział studentów korpusu leśnego, którzy w tymże samym celu chcieli się udać do ministra, zatrzymany został po drodze przez policję, przyczem kilkunastu studentów zaaresztowano. Aresztowania poczyniono także między studentami medyko-chirurgicznej akademji. Słuchacze wielu innych wyższych zakładów naukowych, którym polecono czuwać nad spokojem i porządkiem w audytorjach, zrzekli się swej misji. Naczelnik miasta, jenerał Gresser, udał się do pałacu aniczkowskiego, aby szczegółowo zdać cesarzowi sprawę z zaszłych wypadków.

Mniemają, iż zaaresztowani studenci po większej części wypuszczeni zostaną na wolność po przeprowadzeniu śledztwa. Główni ich przewódcy jednak prawdopodobnie wydaleni zostaną do miejsc rodzinnych.

Dzisiaj odbywały się zebrania na małą skalę. Na zwołane do gmachu uniwersyteckiego zebranie przybyło tak mało studentów, iż zaniechano obrad.

## Z tajemnic Sybiru.

*Daily News* w numerze z dnia 25. i 26. bm., podają listy nadeszłe z Szwajcarji od wygnańców politycznych ze Sybiru. Dają one dokładny obraz wypadków w Jakucku, na które *Times* zwróciły pierwsze uwagę. Organ city londyńskiej zamieścił później „sprostowanie“ swego petersburskiego korespondenta, o którem wiedziano, że inspirowane było przez sfery oficjalne. To też nikt temu „sprostowaniu“ nie dowierzał, a że słusznie, dowodzą listy przez *Daily News* ogłoszone.

Autor ich rozpoczyna rzecz swą od wspomnienia względnie dobrej woli, jakiej doznawali wygnańcy polityczni za czasów humanitarnie usposobionego gubernatora Świetlickiego. Niestety zastąpiono go w miesiącu lutym roku zeszłego przez gubernatora Ostaszkina. Odtąd rozpoczynają się nieopisane męczarnie jakuckich osiedleńców politycznych. Zaraz po przybyciu Ostaszkina, zmienili wszyscy urzędnicy sposób postępowania z więźniami na modłę swego szefa. Co się tyczy Ostaszkina, to postawił on jako cel swój „oczyszczenie Jakucka ze szkodliwych żywiołów“ przez przesiedlenie ich w lodowe pustynie Kalimska i Werchojańska. Od 22. marca do 12. kwietnia zarządzono dyslokację 16 wygnańców. Nie ma w ludzkiej mowie wyrazów na oddanie tych wszystkich okropności, jakie przedstawia trzymiesięczna pielgrzymka w porze zimowej przez zupełnie bezludne, śniegiem i lodem pokryte pustynie. Podróż taka bez dostatecznych środków żywności i uzbrojenia równa się śmierci. Skazanym na nią wydziela rząd ściśle określone co do wagi bagaże i skąpy zasiłek pieniężny, za pomocą którego nie podobna im w żaden sposób przygotować się do tej strasznej podróży. Każdy wygnaniec otrzymuje 12 rubli na miesiąc. Za rządów Świetlickiego wypłacono sumę za cały czas podróży z góry, oprócz tego zaś otrzymywał skazaniec 102 rubli.

Pod Ostaszkinem zmieniło się to oczywiście. Odmówiono zesłańcom zaliczek i zredukowano wagę pakunku do 180 funtów.

16 przesiedlonych, o których wspomnieliśmy wyżej, podzielono na 4 grupy.

Pierwsza grupa (Salamon Pick, Zofja Gurewicz z dzieckiem i Repnik) otrzymali ostatecznie od policji drobną przynajmniej sumkę, z nakazem jednak, aby w 3 dniach przygotowali się do podróży. Wobec tego, iż o przygotowaniu w tak krótkim czasie niepodobna było nawet myśleć, wnieśli oni prośbę o przedłużenie terminu, jednakowoż bezskutecznie. Władze łudziły ich następnie czczemi obiecankami, które wzburzyły wszystkich wygnańców i na które odpowiedzieli ci nieszczęśliwi, wnosząc w liczbie 30, każdy z osobna, petycję do gubernatora.

Wszystko przechodziło przez ręce radcy Dobrzyńskiego, który każdego z wygnańców przyjmował, a gdy już wszyscy 30 byli razem, kazał przywołać policmajstra Lukaczowa, który prośby odebrał. Niejaki Minor miał do niego przemówić w imieniu swych towarzyszy. Lukaczow przyrzekł bezpośrednio znieść się z gubernatorem i przynieść jego odpowiedź do najbliższego domku, gdzie do mieszkania niejakiego Jakuba Notkina. Jakoby później rzeczywiście przybył policmajster oznajmiając Notkinowi i jego towarzyszom, że gubernator cofnął swe zarządzenia i przeznaczeni do podróży nie potrzebują tego samego dnia jeszcze jawić się w biurze policyjnem. Natomiast, jak oświadczył, miał gubernator wyrazić swe niezadowolenie z powodu, że wygnańcy zeszli się tak licznie. Ostateczna decyzja gubernatora zostanie, jak Lukaczow oświadczył, podaną wygnańcom do wiadomości następnego dnia w pomieszkaniu Notkina.

Nieszczęśliwi nie podejrzywali oczywiście władz o podstęp i dnia 22. marca zgromadzili się o oznaczonej godzinie w pomieszkaniu Notkina. Przybyli wszyscy ci, którzy wnieśli prośbę, nadto zaś 6 innych. Oto ich nazwiska: Minor, M. Szechter, M. Gotr, Wiera Gotz z Gassochów, Aleksander Fondamiński, Konstanty Teresz-Nowicz, Mark Bragader Gurewicz, Eugenja Gurewicz, Samuel Ratinski, Michał Orłow, Mikołaj Sotow, Michał Estrowicz, Michał Ufiland, Osyp Estrowicz, Sergjusz Kan, M. Branisson, Albert Gausmann, Leonid Geyman, Anna Zoroastrowa, Borys Berman, Paulina Perli, Rosa Frank, Anisja Bolotina, Leon Bernstein, Jakób Notkin, Grzegorz Szur, Salomon Pick, Zofja Gurewicz, Piotr Muchanow, P. Podbielski, N. Najdes, Mark Popow, Minna Branisson i Reweka Gurewicz.

Wkrótce przybył też oficer policji Olessów i powiedział:

— Policmasjter Lukaczow polecił, aby wygnańcy udali się do biura policji.

— Co? — zawołano ze zdumieniem.—Wszak pan Lukaczow usilnie na nas nalegał, abyśmy nie przyszli do biura policji, gdyż on nam tutaj przyniesie odpowiedź gubernatora.

— A więc nie chcecie iść? — zawołał Olessow z gniewem i wybiegł.

W chwilę potem wszedł do izby oddział żołnierzy pod wodzą kapitana Watjewa i podporucznika Karamzina. Żołnierze przyparli wygnańców do ścian, a Karamzin wydał rozkaz, aby wszystkich pod eskortą odstawić do biura policji. Napróżno wygnańcy prosili go, aby dozwolił im usprawiedliwić się. Lukaczow, który tymczasem nadszedł, rzekł do podporucznika:

— „Co tu z nimi mówić! Do roboty!“

3)

# KENNAN O SYBERJI.

*Pierwsze spotkanie się z wygnańcami politycznymi.*

(Ciąg dalszy).

— List ten wyjawiał zamiary i cele partji rewolucyjnej, i zapewniał wyraźnie, że skoro tylko car zezwoli na wolność słowa i zaprowadzi narodowe ustawodawcze zgromadzenia narodowe, to rewolucjoniści wykreślą z swego programu wszelkie gwałtowne wystąpienia i uznają formę rządu, ustanowionego przez owo zgromadzenie. Wszakże ludziom poddającym się pod podobne warunki nie można przypisywać dążności niszczenia wszystkich instytucji. Panu najlepiej wiadomo — mówił dalej — że po zamordowaniu prezydenta Garfielda, „Zwiastun woli narodowej“ (organ rosyjskich rewolucjonistów w Genewie) na znak żalu i współczucia wyszedł z czarną obwódką, zaś we wstępnym wymownym artykule zaznaczono, że w państwie, mającem jawną procedurę sądową, wolność prasy i urzędników wybranych wolą narodu, morderstwo polityczne niczem usprawiedliwionem być nie może.

— O tem wcale nie wiedziałem — odrzekłem.

— Tak jest — mówił dalej — morderstwo Garfielda uznano za zbrodnię polityczną i tak zawyrokowali najzagorzalsi nawet teroryści.

Tu rozmowę naszą przerwało ukazanie się trzech młodych ludzi i pewnej damy, których to gości przedstawił mi p. Łobonowski jako swych przyjaciół na wygnaniu. Jeden z nich, zdawał się być dziarskim, około 24 lat liczącym studentem, inni zaś robili wrażenie wykształconych włościan lub rzemieślników; były to typy czysto rosyjskie. Życie i wygnanie dało im się dobrze we znaki, a świadczyły o tem wymownie ich posępne twarze. Przybyła z ni mi dama pani Dicheskula, widocznie zajmowała przedtem inne stanowisko w społeczeństwie. Była to osoba jeszcze młoda, żywego, gorącego temperamentu. Ciemne jej włosy opadały w miękkich pierścieniach na ramiona wyniosłej, smukłej i kształtnej kibici. W twarzy jej przebijała się inteligencja, chociaż piękne i wymowne rysy, zarówno jak i delikatna płeć ucierpiały wiele w dalszych przejściach. Suknia z cienkiej wełnianej tkaniny z obszywkami koronkowemi około szyi i rękawów dodawała jej uroku. Zdawała mi się ona bardzo nawet powabną, a zwłaszcza gdy twarz jej ożywiała się w rozmowie. Całe jej zachowanie świadczyło o starannem wychowaniu; daremnie starałem się dopatrzyć w niej choćby cienia zuchwalstwa, hardości lub pozowania na oryginalność, co uważałem dotychczas za niezbędne w każdej kobiecie, skazanej za przestępstwo polityczne na wygnanie. Mówiła płynnie i gładko, czasami nawet wspomnienia z podróży na Sybir wywoływały na jej twarzy wesoły uśmiech i z prawdziwą werwą opowiadała nam o swych przygodach na stepach kirgizkich pomiędzy Akmolą i Siemipalatinskiem. W ruchliwej jej naturze było wiele głębokiego czucia. Tak np. wydała się głęboko wzruszoną, wspominając nam o włościanach w Kamyszołowej, którzy w dowód szacunku i uznania dla wygnańców politycznych stary dom etapowy najstaranniej wyczyścili, a cele więzienne przystroili zielonemi gałązkami. Około godziny 8 wniósł Łobonowski kipiący samowar, a pani Decheskula zajęła się przygotowaniem herbaty. Wkrótce znaleźliśmy się wszyscy przy wielkim stole zajęci żywą rozmową, której przedmiotem były ruchy rewolucyjne w Rosji, system wygnania, literatura, sztuka, umiejętnośei i amerykańska polityka. Czas mijał szybko w tak miłem towarzystwie, zdawało nam się wszystkim, że znajomość nasza datuje przynajmniej od wielu miesięcy, nie zaś od kilku godzin.

Nadmienić muszę, że ujął mnie nader ów umiarkowany i roztropny sposób, w jaki omawiano sprawy publiczne, kwestje rządowe i osobiste swoje poglądy. Opowiadano spokojnie, bez przesady, bez przymieszki goryczy. Żaden z wygnańców nie starał się zaskarbić naszej sympatji opisywaniem osobistych dolegliwości. Pani Decheskula np. zaledwie zlekka napomknęła o srogich udręczeniach, przez które przeszła, gorącemi słowy natomiast i z uniesieniem opowiadała o przyjacielskiem wystąpieniu włościan w Kamyszołowej. A jednak miała słuszne powody do utyskiwania na swą dolę, zaraz bowiem po aresztowaniu dzieci jej tudzież rozmaite drobnostki stały się łupem policji, trzymano ją bez żadnego sądu przez rok cały w więzieniu etapowem w Moskwie, skąd wysłano na najsroższą poniewierkę do ziemi Akmolińskiej, a następnie przez stepy kirgizkie pędzono do Siemipalatińska.

Przyjemna i ze wszech miar zajmująca gawędka przedłużyła się do godziny 11., poczem pożegnaliśmy towarzystwo, udając się na spoczynek do hotelu.

Nazajutrz pan Łobonowski, pani Decheskula, pan Frost i ja przedsięwzięliśmy kilkomilową wycieczkę do lasku topolowego położonego pod Irtyszem, gdzie latem w namiotach obozowało 6 do 8 wygnańców politycznych. Na murawie pod drzewami rozbity był jeden wielki namiot kirgizki z tak zwanego „wojłoku“ i kilka małych płóciennych. Mieszkańcami tych namiotów były młode kobiety i mężczyźni, szukający tu ochronienia przed szalonemi upałami, które ich wygnały z piaszczystego ogołoconego z drzew miasta. Spotkałem tu dwie młode panienki liczące koło 17 lat wieku i uczęszczające do szkół, które miały już w krótce ukończyć. Pojąć nie mogłem, z jakich

Posłuszny jego rozkazowi, Karamzin rozkazał żołnierzom, aby wygnańców wyprowadzili Rozpasane żołdactwo, dokonawszy tego, dało w dziedzińcu do tłumu wygnańców ognia. Rozległy się jęki i błagania. Zaniechano w końcu strzałów. Dokoła leżały trupy nieszczęśliwych i ranni. Wśród wyderstw i przekleństw porwali żołnierze skrwawione ciała i wlekli je. Co prawda nie wszyscy zdradzali takie rozbestwienie. Niektórzy płacząc gorzko, całowali trupy, które następnie uwieziono Bóg wie dokąd.

Tego samego jeszcze tygodnia rozpoczęło się śledztwo pod przewodnictwem pewnego Melikowa, zarządzone oczywiście tylko dla formy, a głównie dlatego, aby „winnych“ módz postawić pod sąd doraźny. Wszystkie usiłowania nieszczęśliwych, aby wykazać swą niewinność, okazały się bezskuteczne. Melikow nic słyszeć o tem nie chciał. Szło mu głównie o wybadanie, którzy z wygnańców byli w posiadaniu rewolwerów i odpowiedzieli na ogień żołdactwa ogniem. Badani nie chcieli oczywiście wydać swych towarzyszów. Otóż poradzono sobie w sposób bardzo prosty. Każdemu domniemalnie „winnemu“ stawiano przed oczy świadków, żołnierzy i policjantów, którzy stwierdzali jego winę. Tak więc skazany został na śmierć Gaussmann na podstawie zeznań policjanta Winskurowa, mimo, że poprzednio stwierdzono innemi zeznaniami, iż z powodu gęstych kłębów dymu niepodobna było dostrzedz, kto strzelał.

Po dwumiesięcznym procesie zapadł wyrok. Bernsteina, Sotowa i Gaussmanna skwalifikowano do stryczka, Gutz, Minor, Aleksander Gurewicz i Michał Orłow zostali przeznaczeni do robót przymusowych na czas nieograniczony, czterech innych skazano na tę samą karę na lat 30, kobiety zaś, Sarę Bernstein i Paulinę Perli na lat 12 do 6, który to najniższy wymiar kary dostał się 15-letniej Eugenji Gurewicz. Innych skazano na przesiedlenie do najodleglejszych prowincyj Syberji, lub na karę więzienia od lat trzech i wyżej. Niektóre z tych kar zostały następnie przez cara złagodzone.

Od trzech wygnańców, którzy zginęli na szubienicy, otrzymali towarzysze listy datowane 6. sierpnia rz. tuż przed straceniem.

Są one bardzo wymowne. Tak np. Bernstein pisze:

Bądźcie zdrowi, drodzy przyjaciele! Oby moje pożegnanie wzbudziło w was nadzieję, że lepszych dni doczeka się nasza droga, a tak nieszczęśliwa ojczyzna. Nigdy atom żaden nie zginął marnie, dlatego i ludzkie życie na marne nie może pójść w rozsypkę. Wydarto wam wszystko, a jednak pozostało wam coś jeszcze: współczucie dla biednej, cierpiącej ojczyzny. Wasze cierpienia są energicznym protestem przeciw tyranji. W walce o dobro ludu spełniliście już waszą misję, i kto wie, ujrzymy może jeszcze dni lepsze, tj. wy, jeśli żyć będziecie, doczekacie się może jeszcze czasu, w którym oswobodzona ojczyzna otworzy ramiona na przyjęcie drogiej swej dziatwy — czasu, gdy wraz z waszymi braćmi święcić będziecie wielki dzień wolności.

Potem, bracia, wspomnijcie i mnie także, a to będzie najlepszą moich cierpień nagrodą. Oby pozostała wam ta nadzieja, tak jak mnie przyświecać ona jeszcze będzie na szafocie! Całuję was tysiąckrotnie i żegnam z całego serca. Wasz Bernstein.

Gaussmann kończy swój list pisany o godzinie 2. nad ranem następującemi słowy:

Wszystkim przyjaciołom przesyłam serdeczne pozdrowienie. Jeśli doczekacie się jeszcze dni lepszych, to duchem będę między wami. Umieram z głęboką wiarą w tryumf prawdy. Bywajcie mi zdrowi. Wasz Gaussmann.

Sotow, Bernstein i Gaussmann szli na szubienicę i zginęli na niej jak bohaterzy. „Szli“! Wszak Bernsteina przystawiono jako chorego w nędznym jego barłogu. Sotow i Gaussmann nie dozwolili dotknąć się swym katom. Sami włożyli sobie stryczki na szyję.

## Kronika.

**Pomoc dla ludu.** Od dyrekcji ruchu koleji Karola Ludwika otrzymujemy dalszy wykaz składek, złożonych za inicjatywą dyr. ruchu radcy Sladkowskiego przez urzędników i sług koleji dla ludności dotkniętej nieurodzajem.

Haunoldi, Lateiner po 5 zł., Matkowski i Szyjkowski po 3 zł., Nagórzański, Steczkowski, Baumann i Willkomm po 2 zł., Brężanyi, Cholewkiewicz, Silberstein, Widra, Ruszczyński, Ergatowski, Struszyński, Zachariasiewicz, Koturba, Wojtowicz, Hornung, Karczewski, Mroczkowski, Małek, Mitschke, Gawlikowski, Kachanek, Hartig, Hucinsky, Speidel, Ciglin, Kloss, Szostakiewicz, Richter, Meidinger, Nemec, Rauch, Schiller, Tilscher, Geschöpf, Kleiber, Hoffmann, Slawiczek, Pirogowski, Wojtuszyński, Żyszka, Bellak, Unger, Schuster, Pichler, Pokorny, Brestak, Sliwiński, Hermann, Biloński, Mitschke Karol, Bielecki, Zawisza, Kremer, Wojcikowski, Manner, Babiarz, Pfisterer, Chryst, dr. Oświecimski, Staub, Rauch, Wróblewski, Nussbaum, Stipek, Goldenberg, Wasilkowski, Schneider, Bartak, Godfrejów, Bauer, Woll Józef, Pollak Rajmund, Matzner, Woll Bernard, dr. Warzycki, Löwenburg, Vlach po 1 zł., Rauch Stanisław 65 ct., Traczyk, K. M., Cieczkiewicz, Süss po 60 ct., Fangor, Sierosławski, Zickbauer, Kulikowski, Maziecki, Bassler, Tilscher Józef, Lewicki, Behaunek, Spallek, Fichtel, Piss, Balawander, Czinar, Łuczyński, Mironowicz, Boni, Skórski, Taras, Maj, Ursil, Maziarz, Sozański, Kostrzewa, Hlousek, Matl, Orthner, Roth, Polański, Strauss, Zając, Zacharski, Stachowicz, Holik, Kruczkowski, Diehl, Löwenburg Zygmund, Borecki, Rogowski, Franczak, Fichtel, Zuchart, Bodzioch, Mróz, Marszałek Jan, Wiecech, Zeles, Stach, Kubisztal, Marszałek, Zjaja, Maślanka, Murtas, Skowron, Storz, Pluta, Poproch, Swiątkowski, Grych, Wiotchy, Stachowicz, Niemiec, Osocha, Blezin, Feuerfeil, Zarychta, Krzemień, Tryba, Siepierski, Tarczyński, Klimaszewski, Pluta, Wimmer, Gruszyński, Truskawiecki, Pollak Jan, Szaller, Hawryszo, Szalfy, Urbanek, Tikus po 50 ct., Ludera, Bereś Stanisław, Meilinger, Kopczak, Hankiewicz, Chrapusta Jan, Kaufhold, Chrapusta Wincenty, Makaroński, Gawołek, Zborowski, Moskalski, Fendora, Franeczek, Dębowski, Szupiany, Trybusiewicz, Krakowczak, Derus, Kełbaża, Szich, Kargol, Puzon, Glei, Knych Józef, Knych Franz, Ożga, Klis, Kutzuba Antoni, Strzałka, Blatkiewicz po 40 ct., Zatorski, Bereś Jan, Biły Józef, Brzezowski, Breinhelder, Jurczyk, Malinowski, Szary, Puszonarek, Dudek, Wicha, Czyżek, Ulmann, Samborski, Spallek Jan, Welzel, Krysiński, Brennenstahl, Petryk, Ociwieja, Niedojadło, Buffi, Szura Antoni, Puchacz, Koch, Mach, Szott, Para, Zwierzyński, Iwulski, Mistrowicz, Petrasz, Popowicz, Schmidt, Bartoszek, Rzeszoś, Onyszko, Golec, Bieda, Armatys, Sówka, Pikul, Mierzwa, Kozioł, Kopeć, Mitera, Ciochoń, Sobol, Nosal, Para Jan, Para Adam, Geisler, Serafin, Grubski, Klisiewicz, Goreli, Glück, Kłusek, Szatko, Chochołowski, Sokołowski, Bratkiewicz, Ciężadło, Strutyński, Mieżwa, Bielecki, Szkodziński, Oleksowicz, Kosak, Mączka, Badura, Wojcik, Rokita, Batycki, Steczko po 30 ct., Horak 28 ct., Białas 26 ct., Steca, Ślusarz, Terlikowski po 25 ct., Tybura, Töpper, Zernicki, Kurty, Spieszny, Marek, Chmiel, Nasiński, Ryba, Szwagel, Grzywacz, Luder, Borek, Bzowy, Garliczki, Karyński, Rądzisty, Dall, Markowski, Machowski, Brzycki, Litwin, Liebensfeld, Sereda, Zdebski, Jarosz, Fidler, Głodowski, Jasiński, Nawrocki, Mróz, Śliniak, Pieczonka, Korzenny, Ledworzyw, Satala, Fedynczak, Grudermann, Hanusek, Koffner, Goletz, Ostrowski, Barth, Bauer, Rogalewicz, Łoiński, Krysa, Laszkiewicz, Szura Jan, Kemper, Hałucha, Czubryt, Greń, Olchawa, Łoza, Dilling, Niemetz, Lułtucki, Komenda, Kaniewski, Matusiak, Dembowski, Berka, Dach, Seńko, Kędziora, Łaba, Bosy, Pelz, Ileczko, Stankiewicz, Lemenc, Saczata, Wesołowski, Steca, Teodorowski, Wilczyński, Gryń, Niźnik, Andruszczyszyn, Krzemień, Teschauer, Dowhowicz, Zieliński, Kopeć, Fabijan, Sitko Jan, Sitko Tomasz, Gza, Papuga Marcin, Papuga Stan., Kotor, Kałuski, Mróz, Sobarna, Pisula, Olikowski, Drwal Marcin, Drwal Jan, Kuta, Zaucha, Para Józef I, Sok Maciej, Perela, Sok Michał, Pluta, Para Jan, Maślanka, Augustyn, Murtas, Knych, Para Wojc., Para Józef II, Socha, Baran, Barnaś, Michoń, Zjaja, Bryk, Kawa Stan., Kawa Jędrzej, Sach Adam, Płaza, Sach Michał, Murtaś, Kutruba, Milaś, Rogowski, Poproch, Knych, Skowron, Krycka, Kutzuba, Milaś, Niemiec, Popoproch, Kurdziel, Zborowski, Sidor, Glei, Szerszeń, Sidor, Golec, Strzałka, Czernicki, Kochoń, Wawrzeniec, Parys, Gast, Buczek, Bojanowski, Gaj Walenty, Gradeczki, Łohno, Makal, Gaj Ant., Kochan, Kasak, Toś, Stadnik, Marek, Wojtowicz, Wentosi, Towarz, Bieduk, Zioło, Sowa, Salwicki, Kura, Fikus, Batycki, Djawoł po 20 ct., drobne datki wynoszą 15·17, razem 223·6.

Ogólna suma złożona do prezydjum centralnego komitetu ratunkowego lwowskiego wynosi 2520·87.

W prezydjum centr. komitetu złożyli dalej: Ze Sokołowa: Ferdynand Ferens, Wiktor Szkocki, Wojciech Partyka, Naftali J., Selig Szambach, dr. St. Drzewicki, Jarosław Aw, Gutowski, Jakób Kirschl, Z. Naróg, Piotr Jabłoński, Sal. Weinsteiner, Chaskel Engelberg, Hersch Kirschbaum, Moses Rottenberg, Błażej Fila, Chodziński, Józef Chmiel, Matyas Dernfest, Marja Stompor, Danczak po 1 zł., Lemel Karpf, Bazyl Kikta, Karol Gardziel, Samuel Kaufman, Budawski, N. N., Szcz. Chrosten, Józef Franczuk, N. N., L. Głysz, wachmistrz, Jan Hendzel, Krzysztofik Jan, Józef Drau, Eierstich, Tchórzewski po 50 ct., Majer Feldman 30 ct., Józef Kucharski, Fischel Emer. po 20 ct., Błażej Goelon, Hirsch Dernfest, Józef Kräut po 20 ct., Mojżesz Berger, Izak Blaser po 25 ct., N. N. 5 zł., Nach. Szindelka, B. Blaser, Bal Kramer po 2 zł., Kasa zaliczkowa 20 zł. Gmina m. Krosna 25 zł., komitet rat. wiedeński: Ant. Jaxa Chamiec 50 zł., porucznik Rudolf Thenen 10 złr., dr. Bernard Thenen 10 zł.,

---

powodów wygnano je na Sybir. Wszakże nie mogły one w żadnym kraju i pod żadnemi okolicznościami zakłócić porządku społecznego, ani też szkodzić rządowi. Zauważywszy też, z jaką bojaźnią i zakłopotaniem popatrzyły na mnie, gdym je witał podaniem ręki, dostrzegłszy rumieńce występujące na ich twarze, doznałem po raz pierwszy uczucia wzgardy dla rządu rosyjskiego.

—Gdybym ja był carem — odezwałem się do pana Frosta — i miał na skinienie całą armję wojskową i policyjną, a uczuwał obawę przed dwiema małoletniemi pensjonarkami i nie mógł zasnąć spokojnie, dopóki ich nie wygnano na Syber, bo wolałbym raczej abdykować na korzyść kogoś odważniejszego i silniejszego. Myśl, że tak potężny rząd jak rosyjski szuka środków bezpieczeństwa w odrywaniu dziewcząt od ich ogniska domowego i gonieniu ich po dzikich stepach azjatyckich, wydała mi się nie tylko śmieszną, ale nawet ohydną.

Spędziliśmy cały ten skwarny dzień w ocienionych namiotach. Podczas gdy p. Frost szkicował ołówkiem namioty, ja rozmawiałem z młodymi ludźmi, z których jeden czytając w oryginale Irvinga, dopytywał się mnie o Amerykę i z kolei opowiadał mi o Rosji. Przed wieczorem wyruszyliśmy do miasta, udając się następnie do mieszkania p. Leontiewa, gdzie zastaliśmy resztę nieznanych nam dotąd wygnańców politycznych. Pokój, w którym nas przyjmowano, był nierównie większy i lepiej urządzony niż p. Łobonowskiego; zwrócił tu szczególniejszą moją uwagę wiszący nad biurkiem gospodarza portret Herberta Spencera. Towarzystwo składało się mniej więcej z 15 osób, włączając p. Łobonowskiego, panią Dicheskulą, siostry Prysiedzkie i dr. Bogomolca, którego żonę z wyroku sądu wysłano do robót katorżnych w Karze.

Nie krępowani niczem, prowadziliśmy żywą i zajmującą rozmowę. Pan Leontiew, zaspakajając moją ciekawość, opowiadał mi o bibljotece w Siemipalatyńsku, która nie tylko oddawała wielkie usługi wygnańcom, ale nadto przyczyniła się do rozszerzenia poziomu umysłowego tuziemców.

— Korzystają z niej nawet Kirgizi — rzekł on. — Znam osobiście pewnego wiekowego już Kirgiza, który czytał Bukla, Milla i Drapera.

— Kirgiza w Siemipalatinsku, czytającego Milla i Drapera! — zawołał pewien młody student.

— Tak! tak! — odrzekł pan Leontiew. — Przy pierwszem naszem spotkaniu wprowadził on mnie w podziw swą prośbą o wyjaśnienie mu różnicy pomiędzy indukcją a dedukcją.

— Sądzisz więc pan, że on rozumiał to wszystko, co czytał? — spytał student.

— Uderza mnie prawdziwie — zauważyłem z kolei — że z liczby książek mieszczących się w tutejszej bibljotece, najwięcej wzbronione są dzieła angielskie i to naukowe, pomimo iż owe dzieła przechodziły już przez cenzurę rządową. Jak to sobie tłómaczyć, że książki raz już dozwolone stają się zakazanemi.

— Nasza cenzura — odpowiedział wygnaniec — jest bardzo kapryśną. Jak to sobie wyjaśnić, że np. „Bogactwo narodów“, Adama Smitha zaliczono do dzieł zakazanych, podczas gdy niebezpieczniejsze od niego „Powstawanie gatunków“ Darwina, cieszy się wolnością.

— Do spisu wzbronionych książek - -odezwał się inny — wciągają nagłówki wszystkich książek znajdowanych przez policję u politycznego przestępcy. Ponieważ „Bogactwo narodów“ wpadło w ręce policji w czasie odbytej rewizji w mieszkaniu pewnego rewolucjonisty, zatem dzieło to musi być zaliczone do niebezpiecznych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Towarzystwo „Sokół“ w Nowym Sączu jako dochód z wenty 50 zł., Selecki, Kiszakiewicz, Hardt, Ranza, maszyniści z Pask po 1 zł., urzędnicy i słudzy kolei Karola Ludwika 19 zł. 50 ct., jeneralna ajencja ck. uprzyw. „Riunione Adriatica di Sicurta w Tryeście“ we Lwowie 50 zł.

Komitet krakowski przesłał Wydziałowi krajowemu we Lwowie w sobotę, jako trzecią przesyłkę, sumę 2000 zł., z nadesłanych na ręce przewodniczącego komitetu dra Szlachtowskiego na ten cel datków. Ogółem w ciągu pięciu tygodni tj. od czasu zawiązania się komitetu, aż po dzień 7. bm. włącznie złożono na ręce komitetu, tak z miasta, jak i okolicy, sumę 8206 zł. 42 ct., przesłano zaś Wydziałowi krajowemu sumę 7200 zł., pozostaje zatem jeszcze w kasie komitetu suma 1006 zł. 42 ct., która wraz z zebranymi w bieżącym tygodniu datkami z końcem tygodnia również odesłaną zostanie.

Dla dotkniętych głodem włościan złożyli w naszej administracji pp. Józef i Regina Zipser z Wiednia 5 zł., Ferd. Dutczyński ze Stryja 1, Kostecki, Machalski i Książek z Czortkowa po 2, A. Świejkowski z Przemyślan 1, zebrane na święconem u p. D. 3 zł., znalezione 19 ct.

**Składki.** Dla biednego ucznia p. L. Przetocki z Borszczowa 1 zł.

**Doktoraty.** Pp. Marjan Szołayski, rodem z Krakowa i Stanisław Ludwik, rodem ze Lwowa, otrzymali na uniwersytecie w Gracu stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

**Żołnierki.** Mamy przed sobą świadectwo osobliwego animuszu Lwowianek. Jest to podanie wniesione do wojskowej kancelarji cesarskiej przez trzy Lwowianki, które w dosłownym przekładzie pomieszczamy z zachowaniem wszystkich form urzędowych:

„Praes 20/I. 1890 l. 156. Oddział 2. nr. 393. Załączników żadnych.

Najjaśniejszy Panie! My, kobiety z Galicji składamy u stóp tronu najpokorniejszą, następującą prośbę.

Ponieważ obecnie do służby wojskowej należy każdy, tak młody jak stary, dlaczegożby my, kobiety, częstokroć silniejsze i odważniejsze od wydelikaconych mężczyzn, nie miały być do niej zdolnemi?!

System broni jest teraz tak wydoskonalony, że potrzeba tylko rąk najwięcej do jej obsłużenia. Niechaj Majestat Wasz pozwoli na utworzenie ochotniczego korpusu amazonek.

Nie będzie to żadnym ciężarem dla kraju, ponieważ uniform i konie sprawimy sobie kosztem własnym i nie żądamy żadnego żołdu. Niechaj tylko Wasz Majestat da najwyższe swe zezwolenie i przeznaczy nam na komendanta jakiego dzielnego, starego rębajłę, a będziemy szczęśliwe, gdy będziemy mogły wziąść udział w wyprawie wojennej i położyć życie w ofierze za cesarza i naszą ojczyznę. Lwów d. 30. grudnia 1889. W imieniu wielu: Otylia R..., Marja K..., Julja M...“

Podanie powyższe zostało odesłane do ministerstwa wojny, to zaś poleciło komendzie korpuśnej we Lwowie odpowiedzieć petentkom naturalnie odmownie. Tak zapały marsowe tych pań spełzły na niczem. Biedaczki nie mają zapewne dzieci i nie umieją sobie znaleść stosownego kobietom szczytnego zadania w domu, rodzinie, ojczyźnie.

**Z dochodów teatru amatorskiego** u namiestnikowstwa otrzymał p. Żółkiewski Zygm. 200 zł. dla czterech ochronek miejskich i składa niniejszem podziękowanie.

**„Rodzina“** lwowska urządza 15. bm. żałobne nabożeństwo u Bernardynów za spokój duszy śp. Jadwigi Sapieżyny.

**Pogrzeb śp. ks. Jana Szindlera**, b. prezydenta Rpltej krakowskiej, odbył się w Krakowie 7. bm. z wielką okazałością. Dzięki pięknej pogodzie tłumy ludu zaległy o godz. 3. ulice, któremi przeciągał długi orszak żałobny. Kondukt prowadził ks. biskup Dunajewski w asystencji całej kapituły katedralnej i licznego zastępu duchowieństwa. — W obrzędzie żałobnym wzięła udział Rada miejska, liczni przedstawiciele wyższych sfer urzędniczych i obywatelstwa. Pochód otwierały miejscowe zakłady dobroczynne, za którymi postępował pluton miejskiej straży pożarnej, oraz stowarzyszenie weteranów wojskowych. Orszak dążył ulicami Kanoniczną, Grodzką, Franciszkańską i Zwierzyniecką, ku Bielanom. Przy rogatce zwierzynieckiej zdał książę biskup Dunajewski dalsze prowadzenie konduktu ks. kan. Matzkemu, poczem orszak cały podążył spieszniej już znacznie dorożkami do klaszoru Bielańskiego. U wrót klasztornych oczekiwała na zwłoki cała kongregacja zakonna księży kamedułów z ks. przeorem na czele. Przed spuszczeniem zwłok do krypty kościelnej wygłosił nad trumną zmarłego mowę żałobną poseł dr. Ferd. Weigel. W przemówieniu swem podniósł dr. Weigel ważność stanowiska, jakie śp. Schindler w nader trudnych okolicznościach sprawował jako ostatni prezydent rządzącego senatu byłej Rzeczypospolitej krakowskiej, podniósł dalej niepospolite zdolności zmarłego, które uczyniły go mężem zaufania trzech sprzymierzonych rządów, a następnie wyniosły do godności członka austr. Izby panów, w której jednakże *w poczuciu wyższości piastowanego dawniej stanowiska*, śp. ks. Schindler ani razu nie zasiadał. Po odprawieniu ostatnich ceremonij pogrzebowych, zwłoki spuszczono do krypty kościelnej.

**Zapisy na cele dobroczynne**, jakie zmarły ks. Schindler poczynił, są następujące: 1) Kapitule kat. krakowskiej zapisał 40.000 zł. w galic. listach indemnizacyjnych do wolnej dyspozycji; 2) 20.000 zł. w galicyjskich listach indemnizacyjnych gminie m. Krakowa z przeznaczeniem procentów rocznych do rozdawania podupadłym rzemieślnikom, jako wsparcie; 3) Towarzystwu dobroczynności w Krakowie 10.000 w listach złotej renty na fundusz wieczysty Towarzystwa; 4) Arcybractwu miłosierdzia 5.000 zł. w akcjach kolei Czerniowieckiej na fundusz wieczysty, z przeznaczeniem rozdawania procentu rocznego sługom i służebnicom, które wykażą się służbą najdłuższych lat przy tej samej familji lub osobie Temuż arcybractwu przeznaczył śp. ks. Schindler różne losy loteryjne na pomnożenie tego zapisu; 5) Probostwu w Stanisławowie obrz. łac. 1.000 zł. renty papierowej z przeznaczeniem procentu na roczny anniwersarz za dusze rodziców; 6) Szpitalowi Bonifratrów, św. Ludwika i starozakonnych na Kaźmierzu, Ochronce na Wesołej, Zakładowi św. Józefa na Piasku, Zakładowi chłopców pod opieką księży Misjonarzy na Kleparzu, Zakładowi starych kobiet na Blichu, po 2.000 złr., każdemu z wymienionych zakładów — razem 14.000 zł. renty papierowej na fundusz wieczysty; 7) Kapitule kat. w Krakowie 10.000 zł. renty papierowej z przeznaczeniem procentów do rozdawania rocznie ubogim na jałmużnę; 8) Bibliotekę swoją w Krakowie i na Bielanach (liczącą 10.000 tomów), oraz mapy i ryciny, przeznaczył śp. ks. Schindler do biblioteki Jagiellońskiej; 9) różne instrumenta fizyczne, optyczne i medyczne polecił rozdać między zakłady naukowe, którym się przydać mogą; 10) wszelkie oznaki orderowe złożone być mają do skarbca kapitulnego, oraz krucyfiks pozłacany z zegarem na tymże krzyżu; 11) kościołowi św. Mikołaja kielich srebrny pozłacany.

**Powiatowa kasa chorych w Tarnopolu.** D. 30. marca odbyło się posiedzenie zarządu pow. kasy chorych w Tarnopolu. Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia, przewodniczący K. Sochaniewicz zdał sprawę z czynności za marzec br. Dochody po koniec tegoż wynosiły 612, wydatki 452 zł. 13 ct. Pozostałość kasową ulokowano w książeczce kasy oszczędności 100 zł., a reszta znajduje się w kasie podręcznej. Chorych w marcu zgłosiło się 60, z tych 2 odesłano do szpitala powszechnego a 1 umarł. Na posiedzeniu tem odczytano pismo starostwa potwierdzające wybranych przez wydział lekarzy kasowych: dr. Kazimierza Zgórskiego i dr. Zygmunta Weissberga, każdego z płacą roczną po 420 zł.

**„Tarnopolskie Towarzystwo obywatelskie.“** Z Tarnopola otrzymaliśmy następującą odezwę:

„Gród nasz, przodujący niegdyś miastom naszego kraju w dziedzinie postępu i rozwoju umysłowego chyli się ku upadkowi. Reakcja wdziera się w coraz szersze warstwy społeczeństwa. Lekceważenie zasad moralności i obojętność wobec obowiązków obywatelskich z jednej, a stagnacja interesów i prawie ogólna bieda z drugiej strony, oto charakterystyka wielkiej części obywatelstwa i stosunków miasta, które na początku bież. stulecia nazywano galicyjskiemi Atenami.

„Powodowani szczeremi chęciami naprawienia złego i przekonani, że skutecznie działać może tylko zorganizowane zespolenie ludzi dobrej woli, założyliśmy stowarzyszenie pod nazwą „Tarnopolskie Towarzystwo obywatelskie“, którego celem jest szerzenie oświaty i postępu między izraelitami tarnopolskimi, krzewienie u nich ducha obywatelskiego, dążenie do asymilacji izraelitów tarnopolskich z resztą ludności kraju, oraz popieranie i strzeżenie interesów duchowych, religijnych, społecznych i materjalnych członków Towarz., zaś do urzeczywistnienia tych celów służyć nam będą następujące środki: a) odczyty i wykłady; b) zakładanie czytelni, biblioteki i wypożyczalni książek; c) perjodyczne zebrania w celu omówienia spraw społecznych i wyznaniowych; d) staranie o uregulowanie służby bożej i nauki religji mojż.; e) układanie, wystosowywanie i ogłaszanie petycyj, rezolucyj, adresów, memorandów i innych podań.

Cele nasze mogą być osiągnięte tylko w tym razie, jeżeli szersze koła zechcą popierać takowe przez przystąpienie do Sowarzystwa.

Wstępne wynosi najmniej 1 zł., a wkładka miesięczna 40 ct.

*Dr. Józef Weinstein. Dr. Joachim Binder. Dawid Bach. Dr. J. Mantel. Dr. Arnold Ehrlich. Adolf Messuta.*

**Z Pruchnika** pow. jarosławskiego donoszą nam, iż w wielki piątek wybuchł tam pożar, który pochłonął łaźnię żydowską. Strata to niewielka, gdyż żydzi wskutek zakazu starostwa, już używać jej nie mogli i do budowania nowej zabrać się mieli, zresztą budynek był asekurowany. Pożar groził jednak całemu miasteczku i szczęściem prawdziwem nazwać należy, iż do katastrofy nie przyszło, gdyż sikawki i rekwizyta pożarne tego miasteczka są całkiem popsute i nie do użycia. Odwadze i przytomności młodego Mikołaja Jaworskiego zawdzięczyć należy także, iż pożar nie rozszerzył się na domy sąsiednie, albowiem ten ujrzawszy tlejący dach pobliskiego domu, w okamgnieniu palące się gonty z niego zerwał i ogień w zarodku przytłumił. Donoszą nam również, iż tak samo jak rekwizyta pożarne, znajdują się w opłakanym stanie studnie publiczne; wogóle niechlujstwo w miasteczku panuje niesłychane, co żadną miarą o troskliwości zarządu miasta dobrze świadczyć nie może.

**Zmarli:** We Lwowie Zygmunt Appel, podintendant w 33 r. życia i Stanisław Rawski, korespondent w fabryce machin Schumana.

W Krakowie Józefa z Podgórskich Hoffmeistrowa, żona zasłużonego w walkach o niepodległość ojczyzny wygnańca i Sybiraka, w 53 r. życia.

W Podhajcach Władysław Panasiński, dyrektor 4-klasowej szkoły miejscowej, w 38 r. życia. Zmarły pochodził z Podlasia, przeniósł się zaś do Galicji wskutek pamiętnych prześladowań.

W Szepetówce, na Wołyniu, Napoleon Obmiński, w 81 r. życia. Dzierżawiąc ongi wieś Koszarki pod Komarnem, zapisał się dobrze w pamięci ogółu, szczególnie w r. 1863 wielką ofiarnością obywatelską.

W Irkucku Jozafat Ohrysko, jeden z najzacniejszych patrjotów; przed r. 1863 wydawał w Petersburgu *Słowo*, miesięcznik polski, w którym brały udział najznakomitsze siły polskie na polu literatury i nauki. Przed r. 1863 został wywieziony na Sybir, zkąd nie uwolniono do śmierci. Śp. Ohrysko otrzymał w ostatnich latach pozwolenie na prowadzenie kancelarji adwokackiej w Irkucku, powrócono mu też szlachectwo.

W Wiedniu Wilhelm Boschan, jeden z najznakomitszych przedstawicieli przemysłu austrjackiego, w 78 r. życia.

**1. maja.** Na zgromadzeniu robotników, odbytem 7. bm. w Wiedniu uchwalono święcić 1. maja jako uroczystość robotniczą, wstrzymując się *od wszelkich wybryków*. Jeden z referentów tak się wyraził: 1 maja spocznie praca w całej Europie, nigdy atoli nie przejawi się siła brutalna. Dzień ten nie będzie również zapowiedzią jeneralnego strajku. 2. maja wszyscy powrócą do pracy.“

Po obiedzie mają robotnicy wiedeńscy urządzić wspaniały pochód po głównych ulicach Wiednia.

Przemawiano także za skróceniem dnia roboczego. W imieniu kobiet zabrała głos szwaczka Rozalja Szlosaryk, przemawiając za skróceniem dnia roboczego. „Kobiety bowiem mają jeszcze większy interes w tem niż mężczyzni, gdyż powróciwszy z warstatu po 12 godzinnej pracy, mają jeszcze spełniać obowiązki gospodyni domu, wychowywać dzieci etc.“

---

**Związek kas dla chorych.** Zarząd Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicji i Bukowiny we Lwowie w charakterze swoim jako Zarząd „Zwiazku powiatowych kas dla chorych“ zwołał na 11. maja br. I. zgromadzenie delegatów. Na zgromadzenie to, które się odbędzie w lokalach Zakładu o godz. 10. z rana, zaproszone zostały wszystkie powiatowe kasy dla chorych w Galicji i na Bukowinie istniejące. Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: 1) oznaczenie stopy procentowej wkładek uiszczać się mających przez kasy do Związku należące; 2) sprawa rozszerzenia zakresu działania Związku na agendy w punktach 5, 6 i 7 statutu wymienione; 3) sprawa zaopatrzenia położnic; 4) wnioski delegatów. W myśl §. 1. statutu wszystkie w Galicji i Bukowinie istniejące powiatowe kasy dla chorych (Bezirkskrankenkassen) należą obowiązkowo do Związku; natomiast kasy dla chorych istniejące przy przedsiębiorstwach (Betriebskrankenkassen) są uprawnione przystąpić dobrowolnie do Związku. Gdyby tedy która z tychże kas do Związku przystąpić zamierzała, zechce zgłosić się do Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie, który udzieli żądanych wyjaśnień.

**Pożar.** Wczoraj o godzinie 6 wieczorem wybuchł

pożar w kamienicy pod l. 6. przy ulicy Hetmańskiej należącej własnością p. Jakóba Stroh. Z dachu trzypiątrowej kamienicy, w skrzydle nad cukiernią Grossa wydobywały się pomiędzy blachami kłęby dymu. Widowisko to zwabiło tysiące ciekawych, którzy chroniąc się pod parasolami przed ulewnym deszczem, wyczekiwali przeszło 20 minut przybycia straży pożarnych. Straże ogniowa miejska i ochotnicza, w krótkim czasie po przybyciu stłumiły mały rozmiarami lecz bardzo niebezpieczny ogień. Zapaliło się drewniane wiązanie dachowe a przyczyną ognia, było prawdopodobnie nieostrożne zagrzewanie belka do komina. Na miejscu pożaru jawili się dyrektor policji Krzaczkowski, komendant placu major Gessner itd. O godzinie $^3/_4$ na 7 usunięto wszelkie niebezpieczeństwo.

Pożar wczorajszy ilustrował wymownie sprawę strajku kominiarskiego, i powinien wpłynąć na bezzwłoczne jego załatwienie. Miasto nie może być zdane na łaskę lub niełaskę pp. cechowych.

**Tramwaj na piasku.** Równocześnie z wyż opisanym pożarem, gawiedź uliczna miała na tymże samem miejscu, bo na ulicy Karola Ludwika przed cukiernią Kosteckiego drugie zajmujące widowisko. W miejscu tem zerwano stary bruk między relsami tramwajowymi. Zanim nowy bruk się ułoży, wsypano pod piasku, a wozy tramwajowe tylko krok za krokiem w miejscu tem przejeżdżać mogą. Wśród tłumów ciekawych pożaru, przyjechał wóz nr. 23. i nagle wyskoczył z relsów, osiadłszy jedną stroną na bruku, drugą na piasku. Z wielkim trudem udało się po dłuższym czasie wepchnąć wóz na prostą drogę, z której zboczył.

**Kronika policyjna.** Za silne uszkodzenie cielesne wskutek ugodzenia kamieniem w lewą skroń gospodarza gruntowego Zofińskiego na ul. Zyblikiewicza oddano do aresztu Zofię Tymków.

W sklepie Perli Hulles rynek l. 14 skradł niewiadomy sprawca sztukę materji jedwabnej żółtej wartości 18 zł.

Przy ulicy Zimorowicza l. 12 rozbito onegdaj piwnicę i zabrano drzewa rąbanego kilka cetnarów.

**Wybór** Konstantego Teliszewskiego na zastępcę prezesa rady powiat. w Turce otrzymał zatwierdzenie cesarskie.

**Mianowania.** Rada szkolna kraj. zamianowała stałym nauczycielem Grzegorza Fedyka w Wiszence Wielkiej, a pannę Betti Schulbaum stałą nauczycielką 6-klasowej szkoły etatowej żeńskiej im. Czackiego we Lwowie.

**Stypendjum** z fundacji im. Karoliny Glinieckiej 105 zł. począwszy od roku szk. 1889/90 otrzymał Jan Peteński z Komarna, słuchacz III. roku praw we Lwowie.

**Pod kołami pociągu**, na przestrzeni między Sanokiem a Nowosielcami, doznał ciężkiego skaleczenia 2. bm. późnym wieczorem, urlopnik Józef Nawrocki, najechany przez pociąg wskutek własnej nieostrożności. W parę godzin życie zakończył.

**Śmiercią samobójczą** przez obwieszenie się położył kres swemu życiu 80 letni żebrak Hrycko Słaby w Ratyszczach pow. brodzkiego.

## Rada miasta Lwowa

Prezydent Mochnacki zagaiwszy posiedzenie, oddał hołd zasługom śp. Jadwigi Sapieżyny, a wyrazów jego, będących echem przekonań każdego świadomego działalności nieboszczki, wysłuchali radni stojąc. Od ks. Adama Sapiehy nadeszło pismo z podziękowaniem dla Reprezentacji miasta za udział w pogrzebie i za uznanie publiczne zasług zmarłej ze strony gminy.

Radny Machajski otrzymał urlop 5-tygodniowy.

Uchwalono bez dyskusji dwa wnioski naglące p. Niemczynowskiego:

1) wysłać deputację do namiestnika celem przyspieszenia projektu *ulg podatkowych* dla tych realności, ktoreby w interesie zdrowotności miasta miały być przebudowane.

2) Wybrać komisję, któraby celem ułatwienia rządowi budowy gmachu na *wydział lekarski* upatrzyła stosowne miejsce dla ogrodu botanicznego; przyczem wnioskodawca wskazał ogród miejski przy ul. Piekarskiej. Do komisji tej zostali wybrani: Marchwicki, Szajer, Heppe, Klimowicz i Radziszewski.

Na porządku dziennym stała sprawa zamiany gruntów z rządem pod *budowę gmachu sądowego i teatru*, ale ponieważ sekcje II. i III. nie załatwiły jeszcze tej sprawy, wymagającej bardzo szczegółowego rozpatrzenia, przeto spadła ona tym razem z porządku dziennego.

Dość długą rozprawę wywołał wniosek sekcji II na pozwolenie p. Henrykowi Blumenfeldow wystawienia czterech kiosków anonsowych z zegarami, termometrami, rozkładami jazdy kolejowej, kursami monet itp. informacjami dla publiczności. Kioski takie miałyby według projektu petenta stanąć na placu św. Ducha tuż przy ul. Hetmańskiej, na placu Marjackim przy wstępie na plantacje hetmańskie, na placu Halickim i Bernardyńskim. Sekcja III domagała się oświetlenia zegarów przynajmniej do godz. 10 wieczorem, tudzież zatwierdzenia taryf anonsowych przez magistrat, poboru placowego w wysokości praktykowanej od przedsiębiorstwa ogłoszeń Żelechowskiego, rygoru koncesyjnego utrzymania tych kiosków w dobrym stanie i poruczenia komisji plantacyjnej wyboru miejsca.

Sekcja II była za wszelkiemi ułatwieniami a szczególnie przeciwko warunkowi oświetlenia zegarów, bo to równałoby się odrzuceniu projektu, nie nadającego się do oświetlenia.

Wniosków sekcji III bronili pp. Heppe, Janowski, Mazurak i Kordys, sekcji II zaś Bardasz, Byk, Jonasz i referent Dulęba.

Uchwalono z opuszczeniem wniosku oświetlenia i zatwierdzenia taryf.

Na poufnem posiedzeniu załatwiono kilka drobiazgów. Po większej części nie było referentów.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego".

**Wiedeń** 9. kwietnia. Pisma konstatują, że we wczorajszych zaburzeniach ulicznych wzięło udział bardzo mało robotników. Demonstrowali przeważnie włóczęgi i służący. Dziś zrana ulice w Lerchenfeld pełne były ciekawych. Przybyły szwadron huzarów i policja rozprószyły tłum, zwidzający miejsca wczorajszych zajść. Tylko dziatwa uliczna robiła hałasy. O godz. 11. wybito okna w szynku Mitrowskiego. W Lerchenfeldzie dużo sklepów pozamykanych. Ulice prowadzące na Schmelz obsadzone są policją. Na dziś nie ma obawy dalszych ekscesów, gdyż przedsięwzięto ogromne środki ostrożności, zresztą pada deszcz. — Komendant korpusu Schönfeld zwidzał dziś widownię wczorajszych ekscesów.

Strajk murarzy zmniejsza się. Dziś przystąpiło 3000 murarzy do roboty. W dzisiejszych pismach wieczornych ukażą się oświadczenia robotników potępiające zaburzenia.

Cesarz kazał sobie donieść do Monachjum o przebiegu wczorajszych ekscesów.

Przy wczorajszych ekscesach pokaleczono blisko 50 policjantów.

**Berlin** 9. kwietnia. *Kreutzztg.* donosi, że w jesieni odbędą sią w okolicy Kowna wielkie manewry rosyjskie, w których weźmie udział 15 000 ludzi. *Kreutzztg.* nazywa te manewry prowokacją rosyjską.

**Frankfurt** nad Menem 9. kwietnia. Trzy wagony pociągu z robotnikami, dążącego do Frankfurtu n. M. wypadły z szyn i stoczyły się z nasypu, pod stacją Goldstein, przyczem 27 robotników odniosło skaleczenia, z tych 7 cieżkie.

**Paryż** 9. kwietnia. Rada ministrów uchwaliła przedłożyć Izbie projekta ustaw, dotyczące wyrabiania wina z suszonych gron winnych, zabezpieczenia robotników od wypadków i zniżenia stopy procentowej w zakładach zastawniczych.

**Petersburg** 9. kwietnia. Komisja, której poruczono zbadanie rozruchów studenckich, ukończyła swą pracę; 28 studentów wydalono, reszte relegowano. Wszystkich aresztowanych studentów wypuszczono na wolność.

**Petersburg** 9. kwietnia. Jen. Kuropatkin został mianowany szefem sztabu gen. i komendantem w kraju zakaukazkim w miejsce jen. Komarowa.

Cebrykowę wypuszczono wprawdzie z więzienia, ale internowano w gub. Penzeńskiej.

**Nowy Jork** 9. kwietnia. W Edgerton (w stanie Kanzas) wybrana została kobieta burmistrzem; na stanowiska sędziów, członków rady miejskiej i policji powołano także kobiety.

**Wiedeń** 10. kwietnia. Domokrążcy podali wczoraj ministerstwu petycję przeciw zniesieniu handlu obnośnego, dowodząc, że przez jego ograniczenie, setki rodzin pozostaną bez chleba.

Jener. adjutant cesarza niemieckiego hr. Wedell odjechał wczoraj wieczór do Berlina.

Tegoroczny wiec adwokatów odłożono na jesień 1891 r.

Rząd rumuński zaprosił rząd austrjacki do ponownych rokowań w sprawie ugody handlowej.

Wczoraj popołudniu i wieczorem zaszły w przedmieściach Lerchenfeld, Hernals i Ottakring tylko nieznaczne naruszenia porządku, które natychmiast stłumiono. Wieczorem krążyły straszne wieści o rewoltach w kilku przedmieściach, porządku jednak nigdzie nie zakłócono.

Przedsięwzięto jednak nadzwyczajne środki ostrożności. Przez cały dzień po ulicach tych przedmieść patrolowały oddziały huzarów z dobytemi szablami. Popołudniu przybyły na widownię onegdajszych rozruchów 1 bataljon strzelców, 3 plutony dragonów i 1 bataljon piechoty, a oprócz tego dużo policji. Ulice oczyszczono zupełnie z przechodniów, tak że wieczorem były one jak wymarłe, gdyż obwieszczeniem policji nakazano, by po 8. godz. wszystkie bramy, a po 9. wszystkie lokale publiczne były zamknięte, a nadto by gospodarze pilnowali wieczorem swej czeladzi. O g. 10. wojsko udało się do koszar.

Od wieczora deszcz leje strumieniami.

Pisma przemawiają za tem, by właściciele obrabowanych onegdaj sklepów otrzymali odszkodowanie państwowe.

Komitet kierujący strajkiem murarzy wydał odezwę do towarzyszy, w której onegdajsze ekscesy potępia jak najostrzej jako wykonane przez włóczęgów, nieuczciwców i rzezimieszków.

Zwierzchnik czeladzi Tomaszko uda się dziś do ministra Taaffego, by go prosić o interwencję w strajku murarzy.

Także czeladnicy stolarscy zapowiedzieli strajk, żądając podwyższenia płacy i skrócenia dnia roboczego.

Giełda wieczorna: kredyty 201·87, węg. renta złota 101·25.

**Linc,** 10. kwietnia. Wczoraj spaliło się tu 8 magazynów prowiantowych z 8000 cetnarów siana i słomy. W Sieghard miały miejsce wczoraj zaburzenia robotnicze. Kilku robotników aresztowano.

**Berno mor.**, 10. kwietnia. Wczoraj otwarty został sejm morawski, zwołany celem uchwalenia 9-miljonowej pożyczki krajowej.

**Berlin**, 10. kwietnia. *Vossische Ztg.* potwierdza, że cesarz chce doprowadzić do lepszych stosunków z Francją. Przymus paszportowy w Alzacji i Lotaryngji ma być zniesiony.

Celem pokrycia nowych wydatków wojskowych zamierza rząd zaprowadzić monopol tytoniowy.

Cesarz wkrótce odwidzi Bremę.

W Kiel strajkuje 1000 robotników przy warstatach okrętowych. Również wybuchł strajk w skarbowych kopalniach srebra w Mansfeld; 42 robotników aresztowano.

**Bruksela** 10. kwietnia. Kongres sojalistów belgijskich w Louvain uchwalił urządzić 1. maja pochody po ulicach w Brukseli, Gandawie, Antwerpji, Leodjum.

**Sofja** 10. kwietnia. Śledztwo w sprawie Panicy wczoraj ukończono. Akta oddane zostaną ministrowi wojny.

## Teatr, literatura i sztuka.

**W teatrze** dzisiaj opera Thomasa w 4. aktach „Mignon".

**Teatr.** Wczoraj wznowiono farsę pp. Abrahamowicza i Ruszkowskiego „Książę pan." Rzecz to nie nowa i znalazła już ocenę w naszem piśmie dawniej, co nas uwalnia od wypowiadania o niej zdania. Wzmiankę dzisiejszą powoduje zmiana w obsadzie ról głównych.

Rolę tytułową odegrał wczoraj p. Hierowski, którego indywidualność wybornie się nadała do przedstawienia tej egzotycznej postaci. P. Zboiński, dawniejszy książę, był wczoraj Sałatowskim, którego objął po p. Frenklu. Prawdopodobnie p. Zb. wolałby swoją dawną rolę, aniżeli wczorajszą, choćby z powodu, że nie potrzebowałby forsować zbytnio swej pamięci. Trzecią zmianą była obsada roli Woszowskiego, którą dawniej grywał p. Ruszkowski, dziś zaś objął ją p. Fiszer, który uwydatnić się starał o ile możności karykaturalność tej postaci. Reszta ról pozostała niezmienioną. Całość nie odznaczała się żywością, konieczną w przedstawieniu fars tego rodzaju co wczorajsza, gdzie publiczność powinna o wszystkich niemożliwych charakterach i sytuacjach zapomnieć. *St. B.*

**P. Mierzwiński** wystąpi w sobotę w teatrze jako Raul w „Hugenotach." Z powodu, że sobotni występ w teatrze wymaga dwóch prób, p. Mierzwiński był zmuszony na dziś zapowiedziany koncert w „Sokole" odwołać. Wiadomość tę przyjmą miłośnicy spiewu z wielkiem zadowoleniem, boć większa przyjemność usłyszeć znakomitego spiewaka w całej operze, niż na koncercie.

**Wielkie Księstwo Warszawskie**, opowiedział Bruno Ubaldus. Jest to nowa książeczka wydawnictwa m. Staszyca, z rzędu 12ta. Cena 20 ct.

**„Przegląd sądowy i administracyjny,“** wychodzący we Lwowie pod redakcją prof. dr. E. Tilla w zeszycie ostatnim zawiera następujące artykuły: Waluta w Austrji i dążenie do jej reformy, przez dra Stanisława Głąbińskiego. — Ustawodawstwo Sejmu krajowego 1887 — 1889, przez prof. dra St. Starzyńskiego. — Nowa ustawa niemiecka o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych z 1. maja 1889, przez dra Jana K. Steczkowskiego. — Zapiski literackie: Adolf Suligowski. Drugi zjazd prawników i ekonomistów polskich i jego znaczenie (przez E. Tilla). — Die Strafe des Schiffziehens in Oesterreich (1783 — 1790) nebst einem Rückblick auf das alt-oesterreichische Gefangenswesen von Dr. M. Friedrich von Maasburg (przez R...r.). — Dr. Victor Hasenöhrl. Das oesterreichische Obligationenrecht (przez R...r.) — Die Evidenzhaltung des Grundbuches, Berg- u. Eisenbahnbuches und der Landtafel zum Zwecke der Herstellung und Erhaltung der Uebereinstimmung mit dem Grundsteuerkataster, von Franz Pollak (przez R...r.) — Handbuch der Gebühren von Rechtsgeschäften, Urkunden, Schriften und Amtshandlungen im gerichtlichen Verfahren in und ausser Streitsachen, von Johann Gams (przez R...r.) — Kronika: Z Akademji umiejętności.— Praktyka cywilno-sądowa. – Praktyka karno-sądowa. — Zasady orzeczeń Trybunału kasacyjnego, przez dra Wincentego Tarłowskiego. — Praktyka administracyjna. — Zasady orzeczeń Trybunału administracyjnego, przez dra Aleksandra Małaczyńskiego. — Wiadomości urzędowe.

**W Akademii umiejętności** odbyło się dnia 21 marca posiedzenie administracyjne komisji fizjograficznej. Przewodniczący prof. dr. Rostafiński powitał obecnego po raz pierwszy na posiedzeniu członka dra H. Zapałowicza, wspomniał o stracie, poniesionej przez komisję przez śmierć dra B. Lutostańskiego, którego pamięć uczcili obecni przez powstanie; wreszcie zdał sprawę z czynności komisji w roku ubiegłym. Komisja wydała w r. 1889 dwa tomy sprawozdań (23 i 24), w r. b. rozpoczęto druk znowu dwu tomów, 25 i 26, a to z powodu znacznej liczby prac, oddanych komisji do druku. Wykonana przez dra St. Zaręcznego mapa geologiczna W. Księstwa Krakowskiego znajduje się obecnie w ostatniej korekcie w c. k. zakładzie geograficznym wojskowym w Wiedniu, wys. Wydział kraj. oddał komisji do wydania pięć map geologicznych Karpat wschodnich; mapy te, wykonane przez dra E. Dunikowskiego, przygotowała komisja do druku i przesłała wspomnianemu zakładowi. Komisja otrzymała następujące prace do druku: 1) M Łomnickiego Fauna Lwowa i okolicy, 1. Chrząszcze, część I, 2) K. Bobka Przyczynek do fauny muchówek tatrzańskich, 3) J. Dzięzdzielewicza Wykaz rewizyjny owadów siatkoskrzydłych Polski, 4) R. Gutwińskiego Flora glonów okolic Lwowa, 5) dra E. Wołoszczaka Materjały do flory gór Łomnickich, 6) dra St. Zaręcznego Studja geologiczne w krakowskim okręgu, część II. Do muzeum komisji przybyły A) następujące dary: 1) zbiór geologiczny z wapieni węglowych i karniowieckich i z martwic słodkowodnych krakowskich, dar dra St. Zaręcznego, 2) zielnik z okolic Stołowicz, dar p. Adolfa Kobylińskiego, 3) siekacz mamuta znaleziony we wsi Kozodrzy w r. 1889, dar dra Stanisława Strzelbickiego, 4) ząb trzonowy mamuta z koryta Wilgi w Kapelance, dar p. M. Raciborskiego, 5) odciski ryb w łupku mioceńskim z Łagiewnik, dar tegoż, 6) dwie małże z Brunatnego Jura w Porębie, dar tegoż, 7) Lingula z łupków węglowych w Tenczynku, dar tegoż, 8) okaz siarki skrystalizowanej z Truskawca, dar dra Karola Krzyżanowskiego, 9) diabaz narzutowy z Warszawy, dar p. K. Jelskiego, 10) kość długa mamuta z Ołpin, dar p. Rogawskiej za pośrednictwem prof. Łekowskiego, 11) łupek iłowy ze Strutyna Niżnego, dar prof. dra Kopernickiego, 12) 20 okazów pirytu z Przeczycy, dar p. Kaczorowskiego, 13) piaskowiec glaukonitowy z Horyńca, dar p. St. Stobieckiego, 14) modrzewie z Bilczyc pod Gdowem, dar p. Przychockiego, B) przedmioty zebrane dla komisji przez jej członków: 1) zbiór much tatrzańskich (część II) i krakowskich p. K. Bobka, 2) zbiór owadów siatkoskrzydłych p. J. Dzięzdzielewicza, 3) zielnik z Karpat wschodnich dra E. Wołoszczaka, 4) flora glinek ogniotrwałych krakowskich, zgromadzona przez p. M. Raciborskiego, 5) flora węglowa z Dąbrowy, zebrana przez p. F. Tonderę, — C) przedmioty zakupione: 1) zbiory botaniczne po ś.p. J. Krupie, 2) zbiór kości kopalnych po ś.p. Sapalskim, nabyty za pośrednictwem p. G. Ossowskiego.

Przyjęto przedstawionych przez komitet administracyjny kandydatów na członków komisji pp. Michała Rybińskiego w Tarnopolu, Fr. Tonderę i T. Wiśniowskiego w Krakowie. Wreszcie obrano przewodniczącym komisji na rok 1890 prof. dra J. Rostafińskiego, sekretarzem prof. Wł. Kulczyńskiego, skrutatorami pp. dra Wierzbickiego i dra Sciborowskiego, ich zastępcami pp. G. Ossowskiego i J. N. Sadowskiego.

## Wiadomości polityczne.

**Budapeszt** 8. kwietnia. *Nemzet* zaprzecza, aby Węgry zgodziły się na myśl wspólnej konferencji w sprawie uregulowania waluty. Węgrzy obstają przy zwołaniu dwóch oddzielnych ankiet.

**Petersburg** 9. kwietnia. Niepokoje na uniwersytecie trwają dalej. Profesor Mandelejew ustąpił z katedry.

Do wielu sensacyjnych pogłosek o rewolucyjnym ruchu w Rosji przybywa doniesienie dzienników zagranicznych, jakoby młodzież w Finlandji utworzyła tajemny związek przeciwko rusyfikacji. Władze rosyjskie zarządzić miały mnóstwo aresztowań. Ludność finlandzka ma być doprowadzona do ostateczności. Wieści te wymagają sprawdzenia zwłaszcza, że w ostatnim czasie pojawiło się w prasie angielskiej mnóstwo doniesień o Rosji, pochodzącyah jak się zdaje z wątpliwego źródła.

## *Nadesłane.*

**Powiększenia fotograficzne**
z jakiejkolwiek fotografji **do naturalnej wielkości,**
wykonuje *bez zatraty podobieństwa*
Zakład fotograficzny **J. Hennera** Lwów Akademicka 18

**Dr. B. Wittlin**
otworzył kancelarję adwokacką
w Złoczowie.

Adwokat krajowy
**Dr. Leon Zion**
otworzył kancelarję we Lwowie ul. Sykstuska l. 17

**Dom bankowy i kantor wymiany**
**Sokal i Lilien**
przyjmuje
**Losy państwowe z r. 1860**
jakoteż
**talony losów regulacji Cisy**
celem podjęcia
**nowych arkuszów kuponowych**
za mierną prowizję.

## Przyjechali do Lwowa

dnia 9. kwietnia 1890.

Hotel ANGIELSKI. Z. Stasiniewicz z Wierzbicy, S. Piotrowski z Konstancji, F. Celle z Olszanicy, A. Hłasek z Rosji, J. Sprecher z Wiednia.

Hotel ŻORŻA. St. Dobrzańska z Dobromila, Wł. Mierzwiński i J. Koppel z Berlina, A. hr. Dzieduszycki z Brzozowa, St. Wybranowski z Kimirza, G. Koppel i dr. H. Singer z Wiednia, A. Garapich z Zagórza, G. Dwernicki z Zawadu, A. Terlecka z Ciesiacina, M. br. Rostworowski z Krakowa, A. br. Cetner z Podkamienia, J. Urbański z Czortkowa, St. Tustanowski z Oskrzesiniec, B. Wiśniewski z Tłumacza, F. Horodyski z Komarowa.

## Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego)

### Przychodzą do Lwowa.

**Z Krakowa:** o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mięszany.

**Z Podwołoczysk i Brodów:** (na dworzec główny) 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mięszany.

**W kierunku ze Stryja:** 8·26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja. G. 3·36 po połud. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. G. 12·08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróże-Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa.

**W kierunku ze Stanisławowa:** G. 6·55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa. O g. 8·05 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. Godz. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

**W kierunku z Bełzca:** 5·41 po poł. pociąg mięszany z Bełzca i Sokala.

Szczegółowy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

### Odchodzą ze Lwowa.

**Do Krakowa** 2·28 popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

**Do Podwołoczysk i Brodów:** (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mięszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

**Ku Stryjowi:** 5·50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10·20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, 8·45 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna. Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu.

**Ku Stanisławowu:** 9·16 z rana pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 4·25 popołudn. pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. Godz. 10·13 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec, i Suczawy

**Ku Bełzcu:** 8·03 z rana, pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

## WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 20 cnt., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha l. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 po poł. Wstęp w dnie powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej od 5tej popołudniu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

## Lwów, z Izby handlowej

9. kwietnia 1890.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **Akcje** za sztukę bez kuponu bieżącego. | | |
| Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 złr. m. k. | 193 50 | 197 — |
| Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa. | 230 25 | 233 — |
| Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 zł. wa. | 302 — | 306 — |
| Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa. | | 216 — |
| **Listy** zastawne za 100 zł. | | |
| Banku hyp. gal. 5 proc. w. a. | 101 40 | 109 40 |
| Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem. | 106 — | 107 — |
| Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l. | 98 70 | 99 70 |
| Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a. | 101 — | 102 — |
| Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a. | 97 40 | 98 40 |
| Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371. | 101 — | 102 — |
| Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół. | 94 75 | 95 75 |
| Tow kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l. | 99 75 | 100 75 |
| Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l. | 94 — | 95 — |
| **Listy** dłużne za 100 zł. | | |
| Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid. | 57 — | 60 — |
| Gal. „ „ „ 2 i pół proc. „ „ | 47 — | 50 — |
| **Obligi** za 100 zł. | | |
| Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k. | 104 25 | 105 25 |
| Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em. | 100 50 | 101 50 |
| Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a. | 104 — | 106 — |
| „ „ „ 1883 4 i pół proc. w. a. | 97 25 | 98 25 |
| Galicyj. funduszu propinacyjnego 4 proc. w. a. | 91 75 | 92 75 |
| **Losy.** | | |
| Miasta Krakowa | 23 — | 25 — |
| „ Stanisławowa | — — | 36 — |
| **Monety.** | | |
| Dukat holenderski | 5 52 | 5 62 |
| Dukat cesarski | 5 60 | 5 70 |
| Napoleonder | 9 43 | 9 58 |
| Półimperiał | 9 65 | 9 75 |
| Rubel rosyjski srebrny | 1 32 | 1 42 |
| Rubel rosyjski papierowy | 1·28 25 | 1·30 25 |
| 100 marek niemieckich | 58 35 | 59 35 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej

| **Wiedeń** 9. kwietnia 1890. | dzisiejsze | z dnia poprzed. |
|---|---|---|
| Akcje węgierskie banku kredytowego | 336 75 | 194 7[illegible] |
| „ Bank. anglo-austrjackiego | 150 75 | 262 20 |
| „ Unionbanku | 242 75 | 123 50 |
| „ kolei Karola Ludwika | 194 50 | 217 50 |
| „ kolei północnej | 265 — | 230 50 |
| „ kolei południowej (Lombardy) | 123 85 | 189 — |
| „ kolei państwowej | 217 — | 148 — |
| „ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej | 231 50 | 111 — |
| „ kolei węgiersko-północno-wschodniej | 190 — | 105 — |
| Losy komunalne wiedeńskie | 145 75 | 218 65 |
| Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu | 112 — | 102 15 |
| Galicyjskie obligacje indemizacyjne | 104 75 | 117 — |
| Losy regulacji Cisy | | 129 50 |
| Akcje Banku dla krajów koronnych | 221 40 | 509 52 |
| Renta węgiersk. złota 4 proc. | 102 25 | 200 — |
| Akcje Bankvereinu | 117 60 | 459 68 |
| Rosyjski rubel papierowy | 129 50 | |
| Losy premjowane węgierskie | | |
| Akcje kredytowe | | |

**M. JONASZ**
Dom bankowy we Lwowie
ulica Jagiellońska 3.
**ma na sprzedaż**
**Koniczynę najprzedniejszego gatunku**
Próbki i wysełka na żądanie.

**FR. STUPNICKI**
**we Lwowie**
ul. Żółkiewska l. 73.
uprzejmie poleca **młocarnie, kieraty, wialnie i młynki,** i przyjmuje reperacje wszelkich maszyn i narzędzi rolniczych. Ponieważ urządziłem specjalny warstat reperacyjny, który ma za zadanie odpowiedzieć obecnym wymogom. Dlatego niech mi wolno będzie zapewnić łaskawych odbiorców, że wszelką reperację maszyn tak zagranicznego jak i krajowego wyrobu uskutecznia fachowo, sumiennie i dokładnie. Na uwagę zasługuje mój garnitur młocarniany nowej konstrukcji, na który daję kilkoletnią gwarancję; takowy różni się od innych lekkością, dobrym wymłotem i wielką trwałością, co poręczam i czy to ustnie, czy listownie gotów jestem uzaściśle. — Fachowych monterów wysyłam każdej chwili.

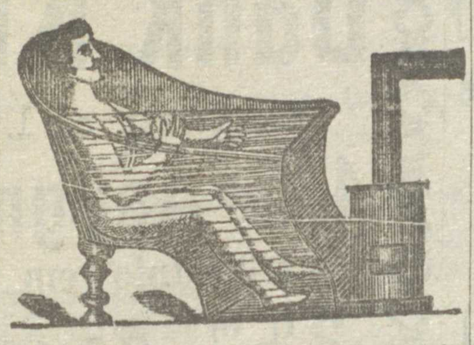

Pracownia wyrobów blacharskich
*ul. Batorego 26.*
**Skład ul. Halicka l. 21**
**MICHALA CZMIELA**
wykonuje tak w miejscu jak i na prowincji pokrycia dachów i wież kościelnych blachą żelazną, cynkową lub miedzianą, dalej gzymsy i wszelkie ozdoby; przy starych budynkach uskuteczniają się wszelkie naprawy i malowania dachów, ustawienia klosetów przy nowych budowach i pokojowe są na składzie. Przyjmuje także reperacje, pobielanie naczyń kuchennych i wykonuje takowe w krótkim czasie po umiarkowanych cenach. Istnieje od roku 1882 we Lwowie.

Nowo urządzony handel
**HERBATY**
chińsko-rosyjskiej
**EDMUNDA RIEDLA**
we Lwowie pl. Marjacki 10
poleca zbioru majowego:

| | |
|---|---|
| ½ kilo **Congo** — — złr. | 1·60 |
| „ „ **Souchong** czarna „ | 2·— |
| „ „ „ zbiór majowy | 3·— |
| „ „ **Kaysow** czana — | 4·— |
| „ „ **Melange** de Londres | 4·— |
| „ „ **Pecco** — — — | 3·— |
| „ „ karawanowa | 4·— |
| „ „ najprzedniejsza | 6·— |
| „ Wysiewki herbaciane | 1·30 |
| „ „ najlep. herbat | 1·60 |

Zamówienia z prowincji wysełą się odwrotną pocztą. (1004)
Opakowania się nie liczy.

**W ogrodzie Jezuickim**
otwarcie
**Restauracji i Kawiarni**
*od dnia 12. kwietnia 1890*
codziennie muzyka bądź wojskowa c. k. 30. p. br. Ringelsheim, albo miejska „Harmonia".
**Wody mineralne świeże.**
Polecam się łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności
Z poważaniem
*Rudolf.*

**Do nabycia w Administracji „Kurjera Lwowskiego":**
(Dla prenumeratorów „Kurjera Lwow.")
**W Zaraniu,** powieść na tle stosunków bułgarskich T. J. Jeża, 1 zł. z przesyłką 1·10 ct.
**Na ziemi galicyjskiej** Rogosza, 2 tomiki 80 centów, z przesyłką . . . . 90 ct.
**Fortuna,** przez *Kiellanda*, z norwegskiego 30 ct.
z przesyłką . . . . . 35 ct.
**Książe i Żebrak,** przez *Marka Twaina* 30 ct.
z przesyłką . . . . . 35 ct.
**Na Dnie.** Studjum społeczno-psychologiczne (obrazek z życia galicyjsk.) przez *Iwana Franko* 20 ct., z przesyłką . . 25 ct.
**Kusiciel.** Nowelka (na tle stosunków irlandzkich), przez *Michała Wołowskiego* 10 ct.
z przesyłką . . . . . 12 ct.
**Kobieta wielkiego świata** przez Hektora Malota . . . . . 30 ct.
Nabywający wszystkie wymienione powieści razem, kosztów przesyłki nie ponoszą.
**Poezje** *Jana Kasprowicza.* Nakład księgarni Polskiej Lwów 1889, 60 ct. z przesyłką 65 ct.


# DROBNE OGŁOSZENIA.

**Doniesienia rozmaite**
**po 1½ centa od wyrazu.**

**Parcele** do sprzedania przy ulicach **Mickiewicza, Brajerowskiej, Podlewskiego, Szopena, Moniuszki, Kazimierzowskiej,** również **kamienice** przy tych ulicach. Bliższych informacyj udziela, jak też dotyczący **plan sytuacyjny,** zawierający również otoczenie tego kompleksu, wydaje i wysyła na żądanie P. T. reflektantów **bezpłatnie** zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera, Brajerowska 10.

**Na święta ceny zniżone!!**
**Każde wino przed kupieniem (z wyjątkiem szampana) można gratis kosztować.**
Litra **Wina węgierskiego 40 ct.** flaszka **38** ct. **Zieleniaki wytraw.** flaszka po **50, 65, 80** ct. **Hegelayery** po **50, 80** i **1** złr. **Samorodnery** po złr. **1, 1·20. Ofner 60** i **90** ct. **Ruster 90** ct. **Austrjackie stołowe** flaszka **38** ct. **Weidlingar Nussberger** po **65** cent. **Feslauer 80, Klosterneuburger 90** ct. **Goldmarke 1** złr. **Feslauer Goldek** złr. **1·25.** i wiele innych.
**Wódki: kminkowa, wiśniowa, pomarańczowa, miętowa, różówka, żytniówka** cała flaszka **75** ct., pół flaszki **40** ct. **Gdańska kminkowa, złotopłyn 1** złr. **Jarzębiak, Jarzębinka, Koniferynka** zł. **1·10. Ratafia, Dereniówka, Drohojewskiego** złr. **1·25** i wiele innych; oraz znakomite **Piwa pilzneńskie wystałe** flaszka **17** cent. (kaucja 3 ct.) **Wyborny Miód** flaszka **50, 75** ct. poleca **handel Stan. Wojciechowskiego** Chorążczyzna.

**„Hotel Garni"** pod **„TRZEMA KORONAMI"** l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od **60 centów** i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza.
Z głębokim szacunkiem
***Wilhelm Breitmeier.***

**Piwa z odstawą do domu. Piwo lwowskie** flaszka 8 ct., piwo **Pilzneńskie** flaszka 16 ct., piwo **okocimskie** flaszka 12 ct., **Bok** małe 10 duże 20 ct., jakoteż wszelkie towary korzenne. **Wina i Wódki** poleca handel **Jana Bodnara,** Akademicka 20. 2522

**A. Rossignon i W. Zukiewicz** róg ul. Zyblikiewicza i św. Mikołaja polecają: Piwo Butelkowe, Marcowe Lilienfelda ½ litr. flaszka 8 ct., Pilsner z browaru Mieszczańskiego oryginalne ½ litr. flaszka 17 ct. Kaucja za flaszki 2 ct. Dostawa piwa do domu bezpłatna. 2407

**Zakład kąpielowy w Lubieniu Wielkim koło Gródka, ma do wydzierżawienia na tegoroczny sezon kąpielowy, restaurację i sklep.**

**Wina Dalmatyńskie i Schiller** litr 40 ct. Garfunkel Wałowa 9.

**Para klaczy** gniadych szesnastej miary, zaprzęgowe i pod wierzch do sprzedania. Ulica Sokoła 4. 2604

**Parcele budowlane** w bliskości tramwaju, sprzedaje pod przystępnemi warunkami **Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie,** przy placu Marjackim l. 9. 2584

**Kasy ogniotrwałe!**
**Simon Degen 17. Jagiellońska.**

**Młody człowiek,** rutynowany **buchhalter** posiadający trzy państwowe egzamina rachunkowe i egzamin z podwójnej buchhalterji, kupieckiej i ukończone szkoły handlowe, tudzież i kilka innych chwalebnych świadectw od swych chlebodawców, obecnie na posadzie, poszukuje od 20. Kwietnia b. r. posady buchhaltera, kontrolora lub kasjera. Łaskawe zapytania pod adresą: Kasjer w Płotyczy poczta Tarnopol. 2598

**Mankiety** gumowe para 50 centów.
**Kołnierze** gumowe sztuka 20 centów.
**Spinki** z maszynką od 3 cnt. do 20 centów.
poleca specjalny magazyn wyrobów gumowych
**R. KRIMMERA**
**hotel Francuski.**

**Fortepiany i pianina** najnowszej konstrukcji i tyiko z fabryk znanych z dobroci i trwałości instrumentów jak: Erbara, Schweighofera, Bosendorfera, Hietzmana, Hofbauera, Petrofa, Hamburgera, Stingla, Wirtha i innych, poleca od lat 49 we **Lwowie** istniejąca firma: **„J. Balko"** we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika 7.
*J. Balko Mussil.*

**Ucznia** poszukuje cukiernia Wierzbickiego we Lwowie.

**A. Jasińska Modniarka** w **Kołomyji** poleca najnowsze paryskie kapelusze; w domu p. Wispekowej ul. Kościuszki.

**Pisarz** z dobrem pismem znajdzie umieszczenie w biurze wywiadowczem J. Polińskiego, ulica Karola Ludwika l. 5. 2610

**Grunt pod budowę** dwufrontowy, 1000 sążni, w całości lub częściowo do sprzedania. Garncarska 29. 2614

**Willa** z ogrodem mającym dwa fronty uliczne odpowiednie ma parcele podbudowlane do sprzedania. Bliższa wiadomość: ul. Słowackiego l. 2, drzwi Nr. 4 Bower. 2611

**Tłustą** wiosenną **Bryndzę liptawską** poleca handel St. Markiewicza w Rynku. 2526

**Kandydat** notarjalny z 5 letnią praktyką poszukuje posady na prowincji. Zgłoszenia przyjmuje Adm. Kurjera pod lit. A. A. 2590

**Poszukuje** się panienek zdolnych w krawieczyźnie do jednego z pierwszych magazynów we Lwowie. Wiadomość w administracji. 2540

**Wysłużony** podoficer dobrego wzrostu znajdzie umieszczenie jako lokaj, ul. Słowackiego l. 2. Nr. 4. 2612

**Służący pokojowy** żonaty bezdzietny poszukuje obowiązku od pierwszego Maja, może przytem wypełniać obowiązki dozorcy domu, żona tegoż umie ładnie prać i prasować. Mieszka ulica Zacerkiewna Nr. 3., drzwi 4. Józef Blicharz. 2615

**Buchhalterów,** Korespondentów, Pomocników handlowych i praktykantów, Administratorów, Oficjalistów prywatnych, Guwernerów, Guwernantki i Bony, różnej narodowości, Osoby do towarzystwa i zarządu domu, Panny służące uzdolnione w kroju, krawieczyznie i czesaniu itd. z najlepszemi rekomendacjami **poleca**
**Centralne Biuro Posad**
**JANA LITWINSKIEGO**
**we Lwowie.**

**Kamerdynerów,** lokai kredensowych, kucharzy i kucharki, chmielarzy i ogrodników, maszynistów egz., kowali, ślusarzy, stolarzy, stelmachów, młynarzy, mielników i pszczelarzy, dozorców lasu i gumiennych, jak również wszelką służbę dworską i miejską we wielkim wyborze i z dobremi rekomendacjami **poleca**
**Centralne Biuro sług**
**JANA LITWIŃSKIEGO**
**we Lwowie.**

**Płatniczych** za kaucją, kelnerów i kelnerki, kasjerki polki i niemki, kucharzy i kucharki, pokojowe itp. służbę **dla PT. Hotelierów, Restauratorów i Kawiarzy poleca**
**Centralne Biuro posad i sług**
**JANA LITWIŃSKIDGO**
**we Lwowie.**

**Mieszkania** większe i mniejsze, kawalerskie z meblami lub bez, również lokale na sklepy, restauracje i t. p **poleca**
**Central. Biuro wynajmu mieszkań**
**JANA LITWIŃSKIEGO**
**we Lwowie.**

**Realność** piątrowa, nowa, sucha, w pobliżu głównego dworca do sprzedania. Dług bankowy do przyjęcia 3400 złr., gotówka potrzebna 6.600 złr. Zgłoszenia pod B. A. poste restante Lwów. 2616

**Mieszkania i sklepy**
**po 1 cencie od wyrazu.**

**6, 5 pokoji** od 1. maja, **4, 3 pokoje, pokój z nyżą i kuchnią** od 1ego kwietnia. **Pomieszkania kawalerskie. Pokój z kuchnią. Magazyn. Strych** na zboże **zaraz** wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera, w godzinach od 9—1 i 3—6. 2138

**4 pokoje,** Zygmuntowska 17. 2347

**Ulica** Pańska 11. cztery pokoje, nyża, garderoba, kuchnia, 1 piętro balkon od 1. Maja do najęcia. 2465

**2 pokoje Teatralna 10.**

**Ulica** Długosza 8 w parterze, 3 pokoje z werandą i kuchnią. 2579

**Pomieszkanie** składające się z czterech pokoji i kuchni z przynależytościami ul. Żulińskiego 6. zaraz do wynajęcia.

**3** pokoje, nyża, kuchnia z przynależytościami od 1. Czerwca. Ulica Garncarska 28. 2600

**Do** wynajęcia 2 pokoje frontowe, ul. Kopernika 22. 2601

**W willi** „Zacisze" pokoje kawalerskie do wynajęcia Kalecza 7. 2603

**2** pokoje frontowe i kuchnia. Ul. Kleparowska 1. a. 2618

**Chorążczyzna** 21. Dwa pokoje z kuchnią zaraz, 5 pokoi od 1. Maja. 2619

**Mieszkanie** składające się z 5 pokoi 2 przedpokoi, I. piętro do wynajęcia od 1 Maja ul. Ossolińskich gmach ks Sapiehy. 2612

**W dawnym gmachu pocztowym (ul. Sykstuska 23.)** restaurowanym z wszelkim komfortem od 1. maja: w parterze **6** pokoi, na 1. piętrze **7** pokoi i salon, na 2. piętrze **6** pokoi i gabinet, **7** pokoi i salon z kuchniami i przynależnościami, wielki magazyn, stajnia i wozownia. Bliższa wiadomość u dozorcy. 2613

**Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego" można nabyć:** Wspomnienia więźnia (1876 — 1885) napisane przez **Florjana Bohdanowicza** (Lwów, 1888, str. 461) za złr. 1·30, z przesyłką 1·40. 2087


**J. IHNATOWICZ**
**Lwów**
sklepy własne ulica Kopernika 3, ulica Halicka l. 25 róg Wałowej.
**Kraków,** Sukiennice l. 20.
**Czerniowce,** Rynek l. 2.

**Krem orjentalny biały**
1 złr., cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek 1 złr. 20 cnt. nadaje twarzy naturalną białość i delikatność, świeżość i młodzieńczy wyraz.

**Magnolina**
jedyny środek odświeżający płeć; skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką i delikatną. **Magnolina usuwa czerwoność nosa i węgry.** Cena tego znakomitego środka 1 złr. 50 ct.

**Puder kosmetyczny**
nadaje twarzy prześliczną piękną i naturalną białość, świeżość i delikatność.
Pudełko 1 złr. 50 centów.

# FARBY do wszelkich użytków

tanie i dobre

u **Alojzego Hübnera** we Lwowie, ulica Karola Ludwika liczba 13.

---

Pracownia i Magazyn

## KONFEKCJI DLA DAM

**WALERYI WOYCZYŃSKIEJ**

we Lwowie, plac Marjacki l. 10.

poleca po cenach bardzo nizkich

**Nowości na obecny sezon w wielkim wyborze. — Paletociki, Płaszczyki, Haweloki, Rotondy, Zarzutki i Jersey.**

Przyjmuje wszelkie zamówienia z obcych materyj na suknie damskie, które w najkrótszym czasie według najświeższych żurnali wykonuje.

*Komisowy skład płócien* i różnych wyrobów wzorowego warstatu *tkackiego z Glinian.*

---

HANDEL

**sukna i towarów wełnianych modnych**

pod firmą

## Jan Wallach i Syn

**we Lwowie, Rynek liczba 33.**

*rok założenia 1841.*

Poleca już świeżo nadeszłe materje wiosenne i letnie we wielkim wyborze, również uwiadamia, że próbki, jako też karty z próbkami już przygotowane.

---

Złoty medal Wystawa powszechna Paryż 1889.

Złoty medal Wystawa powszechna Paryż 1889.

---

Herbata z Brodów!!

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znana prawdziwa

**Herbata Rosyjska**

w handlu

## W. ADAMOWICZA

**w Brodach**

| | |
|---|---|
| funt bardzo dobrej . . . . . | zł. 1·40 |
| funt najlepszej w orginal. opak. . | zł. 2·50 |
| funt Imperjal cesarskiej . . . . | zł. 3·50 |
| funt wysiewków kwiatowych . . | zł. 1·10 |
| Kawa „Siriusz“ franco 5 kilo. . | zł. 9·— |

Herbata z Brodów!!

---

## Piwo butelkowe

**z browaru parowego**

## Lilienfelda i Sp.

Mamy zaszczyt uwiadomić szan. Publiczność, że **piwo marcowe** z naszego browaru parowego, przewyższające jakością wszelkie inne gatunki piwa, znajduje się w butelkach w **głównym składzie u p. S. Wiesera ulica Sykstuska l. 14.**

Zamówienia uskutecznia rychło z odstawą do domu.

*Telefon nr. 149 do użytku szan. Publiczności.*

Zarząd browaru parowego

*Lilienfelda i Spółki.*

---

Dzielny c. k. **maszynista**, monter i **kierownik tartaków** z 20-letnią praktyką poszukuje posady od każdego czasu.— Adres: **W. W. poste restante Stryj.**

---

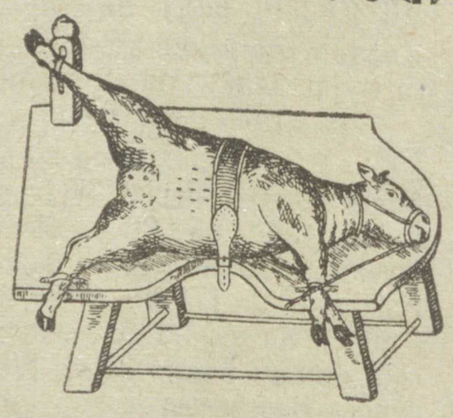

## Zakład krowiankowy

Prof. Dra med. **A. Barańskiego i P. Kretowicza**

**we Lwowie, ul. Chorążczyzny l. 24.**

Szczepienie dzieci odbywa się w Zakładzie najświeższą i wypróbowaną krowianką codziennie od 2 4 po południu; ubogich bezpłatnie od 7—8 z rana.

Świeżą i wypróbowaną krowiankę wystarczającą na zaszczepienie dwoje dzieci wysyła Zakład za pobraniem 1 zł. wraz z opakowaniem.

---

**Do sprzedania** z wolnej ręki ***Realność*** obejmująca 911 sągów kw. przy ul. Kochanowskiego l. 23. można nabyć także połowę tego gruntu bez domostwa. Wiad. udzieli właściciel na miejscu.

---

**Pomieszkanie**

składające się z 8 pokoi, z przeddokojem i kuchnią na 1-szem piętrze w domu Stromengerów przy ulicy Karola Ludwika l. 5. zaraz do wynajęcia. Może być także dzielone na dwa mieszkania.

---

Galicyjski

# Bank Kredytowy

począwszy od 1. lutego 1890 wydaje

## 4% Asygnaty Kasowe

**z 30-dniowem wypowiedzeniem i**

## 3½% Asygnaty Kasowe

**z 8-dniowem wypowiedzeniem**

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu 4½% **Asygnaty Kasowe** z 90-dniowem wypowiedzeniem oprocentowane będą **począwszy od 1. Maja 1890 po 4%** z 30-dniowym terminem wypowiedzenia.

Lwów dnia 31. stycznia 1890.

Dyrekcja

Przedruk nie będzie płacony.

---

Nowe Modty

**Nakładem księgarni H. ALTENBERGA**

**we Lwowie**

## Nowe mody

**pismo illustrowane dla kobiet**

*wychodzi 1. i 15. w każdym miesiącu*

Oprócz wielu wzorów na ubiory i roboty ręczne obejmuje rocznie 48 kolorowanych rycin i 12 tablic kroju.

**Prenumerata kwartalna:**

we Lwowie **1 złr. 50 ct.**

z przesyłką na prowincję **1 zł. 80 ct.**

**Abonować można we wszystkich księgarniach.**

Nowy kwartał rozpoczyna się z obecnie wydanym zeszytem trzecim.

---

Tylko nieeksplodująca Nafta.

Tylko ulica Sobieskiego l. 1.

# R. DITMAR

**we Lwowie**

## główny skład galicyjskiej nafty niezapalnej

**WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ**

„R. Ditmara Petrolu niewybuchowego“

**(Ditmars, Sicherheits Petroleum)**

**sprzedaje 1**

| | |
|---|---|
| litr nafty salonowej podwójnie rafinowanej | 22 cent. |
| „ „ gospodarskiej „ „ | 20 „ |
| „ „ „R. Ditmara niewybuchowej“ | 32 „ |

**Przy jednorazowym zakupnie lub przedpłatach na częściowy odbiór**

**opuszcza** { przy 10 litrach 2 centy na litrze
przy beczkach ważących koło 140 kilo **stosowny rabat.**

**Bezpłatna odstawa do domu od 5 litrów zacząwszy we własnym wozie.**

Telefonu Nr. 226.

Tylko nieeksplodująca Nafta.

Wydawca naczelny i odpowiedzialny redaktor **Rewakowicz Henryk.**

Z Drukarni Jana Mittiga i Sp. ul. Sobieskiego l. 28. Nr. Telefonu 179.